20 gr. **20 gr.**

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 97.

Kraków, niedziela 28 kwietnia 1940 r.

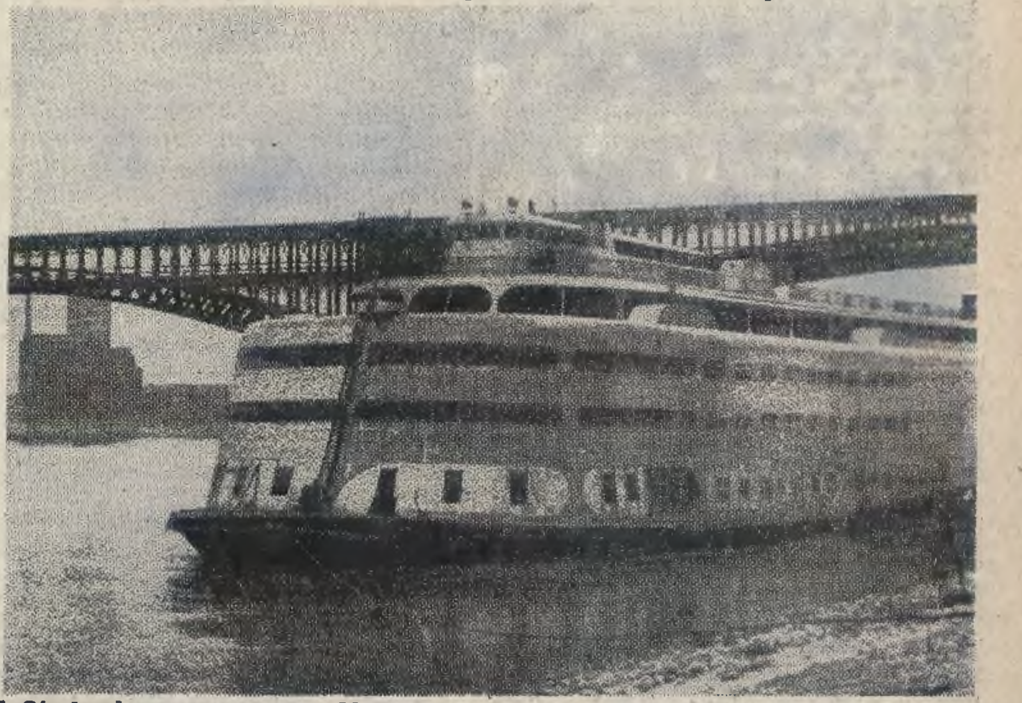
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Na norweskim placu portowym.



Ilustracja nasze przedstawia widok pewnego portu w Norwegji. Widzimy sprzęt wojenny, wyładowany z samolotów. Jako wspomnienie z czasów wojny światowej widzimy pomnik w kształcie miny, wybudowany ku uczczeniu marynarzy poległych skutkiem wybuchów min.

Aerodynamiczny parowiec na Missisipi.



W St. Louis spuszczono na Missisipi nowoczesny parowiec o linjach aerodynamicznych. Posiada on pięć pokładów. Nad konstrukcją tego nowoczesnego parowca pracowano przez trzy lata. Zdjęcie nasze przedstawia nowy parowiec na wodach Missisipi.

Dwie angielskie łodzie podwodne zatopione.

Zestrzelono 7 samolotów angielsko-francuskich.

Berlin, 26 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Na północ od Drontheim wojska niemieckie, po zajęciu Steinkjer, obsadziły dalsze ważne przejścia i cieśniny przy bardzo słabym oporze nieprzyjaciela. Cały obszar Drontheimu i wiodąca stamtąd linja kolejowa do granicy szwedzkiej została tem samem całkowicie zabezpieczona przeciwko atakom z północy.

W dalszym ciągu trwa szybki marsz w rejonie Oslo ku północy i północnemu zachodowi. Wspomagane przez flotę powietrzną wojska niemieckie łamały każdą próbę nieprzyjaciela ponownego okopania się i zmuszały go do częściowo zupełnie chaotycznego odwrotu.

W czasie pościgu za łodziami podwodnemi w Skagerraku zniszczono dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Flotyla łodzi strażniczych wypatrzyła u zachodniego wyjścia ze Skagerraku grupę większych kontrtorpedowców francuskich z dość bliskiej odległości. Mimo znacznej przewagi sił nieprzyjacielskich łodzie strażnicze zaatakowały je natychmiast. **Po krótkiej walce nieprzyjaciel w szybkiem tempie wziął kierunek zachodni i zniknął z pola widzenia.**

Dwa nowoczesne kontorpedowce norweskie zostały uruchomione, po obsadzeniu ich przez załogi niemieckie.

Flota powietrzna patrolowała w dniu 24 kwietnia środkową i północną część morza Północnego aż do wysokości wysp Szetlandzkich, docierając do Norwegji środkowej.

Oddziały floty powietrznej przecięły połączenia nieprzyjaciela w rejonie na północ od Lillehammer, Drontheim i Bergen, oraz zaatakowały, częściowo w locie nurkowym, nieprzyjacielskie kolumny marszowe, biwaki wojsk i punkty oparcia.

Z wybrzeża zachodniego zaatakowała flota powietrzna nieprzyjacielskie siły morskie. **Jeden brytyjski krążownik przeciwlotniczy został poważnie trafiony i przerwał swoją działalność bojową, przy równoczesnym wybuchu pożaru.**

Nad morzem Północnem zestrzelono trzy brytyjskie samoloty typu „Lookhead-Hudson" i jeden brytyjski samolot typu „Hampton-Herford", pod Malborgiem zestrzelono jeden dalszy samolot. Dwa własne samoloty zaginęły.

Na zachodzie nie było ważniejszych wydarzeń.

Na granicy zestrzelono dwa francuskie samoloty. Jeden własny samolot nie powrócił z nalotu na nieprzyjaciela. (p.).

Dzienniki w Oslo stwierdzają bezsilność Anglji wobec lotnictwa niemieckiego.

(=) **Oslo,** 26 kwietnia. Tutejsze dzienniki na pierwszych stronach zamieszczają doniesienia o sukcesach lotnictwa niemieckiego w walce przeciw angielskim próbom wysadzania wojsk na ląd w Andalsnes i Namsos.

„Fritt Folk" podkreśla bezsilność Anglji i pisze, że wypadki w Andalsnes są przykładem tego, co w rzeczywistości znaczy „pomoc brytyjska".

Dziennik „Aftenposten" wita z zadowoleniem fakt, że niemiecka komenda wojsk, na skutek lojalnego zachowania się ludności, zniosła ograniczenia komunikacyjne pomiędzy Oslo a kilku sąsiedniemi miastami. W ten sposób ujawniło się dążenie niemieckiego dowództwa wprowadzenia tylko takich ograniczeń, jakie okażą się niezbędnie konieczne. (p.).

Ważne połączenia kolejowe zostały przerwane.

Zaatakowano kolumny marszowe wojsk norweskich.

(=) **Berlin, 26 kwietnia. Lotnictwo niemieckie wspierało wybitnie swemi wyczynami operacje wojskowe w rejonie, w którym położone są miejscowości Drontheim, Andalsnes oraz w terenach operacyjnych na północ od Oslo, niszcząc nieprzyjacielskie środki komunikacyjne, połączenia kolejowe oraz miejsca koncentracji oddziałów wojskowych.**

W wielu miejscach zniszczono tory kolejowe na linji Andalsnes-Dombas, Hjerkin-Dombas i Aldval-Atna przez celne trafienia bomb. Zniszczono również celnemi trafieniami bomb szereg budynków dworcowych, przyczem jeden kolejowy transport wojskowy uległ zupełnemu strzaskaniu. Również uszkodzono szosy w wielu najważniejszych punktach.

W rejonie Bergen poważnie uszkodzono rozjazdy kolejowe na wschód od Voss. Dzięki skutecznej akcji i wysiłkowi wojsk niemieckich udało się uniemożliwić akcję wojsk nieprzyjacielskich i zerwać komunikację między strategicznie ważnemi punktami.

Niemcy pozyskały nowe znaczne źródła surowców.

Głos dziennika sowieckiego.

(=) **Moskwa,** 26 kwietnia. **Moskiewski „Trud" zamieścił we wtorek obszerny artykuł poświęcony omówieniu strategicznej wojskowej i gospodarczej pozycji, jaką Niemcy potrafiły sobie zabezpieczyć dzięki swej akcji w Skandynawji, uprzedzającej atak angielski.**

Dziennik ten zamieszcza prawie codziennie artykuły miarodajnych moskiewskich publicystów o wydarzeniach wojennych i wypadkach w Skandynawji, opisując dokładnie aktywność, jaką rozwinęła Anglja w krajach skandynawskich i bałtyckich na długo przed wybuchem wojny. Głównym celem tej aktywności było odcięcie Niemiec od potężnych skandynawskich źródeł gospodarczych i surowców.

Niemcy potężnem uderzeniem zdołały jednak unieszkodliwić te zamierzenia Anglji, mające na celu odcięcie ich od Skandynawji, a przedewszystkiem od dowozu rudy szwedzkiej, obsadzając niespodziewanie najważniejsze punkty strategiczne w Norwegji.

Z olbrzymią energją — wywodzi dalej dziennik — rzucają obecnie Niemcy posiłki do Oslo, Stavanger, Bergen i Drontheim i rozbudowując coraz silniej nowozdobyte pozycje w Norwegji. Z wyjątkiem Narwik, wszystkie ważne punkty w Norwegji, obsadzone przez Niemców, są połączone kolejami z Oslo, co umacnia w sposób szczególny pozycje niemieckie.

Dzięki okupacji Danji i Norwegji — pisze dalej dziennik moskiewski — Niemcy nietylko wzmocniły swoją pozycję strategiczną wobec Anglji i Francji, ale nadto **do dyspozycji Niemiec stanęły obecnie także nieprzeliczono farmy bydlęce i mleczne Danji, norweskie fabryki broni w Rjuken i Raufos, przedsiębiorstwa chemicznego koncernu Norsk-Hydro, słynny na cały świat koncern papierniczy i celulozy w Sorpsborg, fabryki niklu w Susdnorwegen, kopalnie srebra i miedzi w Kongsberg, norweskie fabryki aluminjum itd.**

W ten sposób Niemcy znacznie powiększyły swoje zapasy surowców, koniecznych do prowadzenia wojny. Olbrzymie strategiczne i gospodarcze źródła Norwegji stanowić będą obecnie, łącznie z odbywającymi się wojskowemi operacjami, decydujący atut dla dalszego rozwoju wojny europejskiej. (p)

Jak zatopiono dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne w Skagerraku.

(=) **Berlin,** 26 kwietnia. Dowiadujemy się następujących szczegółów o zatopieniu przez niemieckie jednostki marynarki wojennej dwóch nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Jedna z łodzi podwodnych została zaatakowana **przez bomby wodne.** Niezwłocznie po tem **wypłynęła ona na powierzchnię i pochyliła się na bok, następnie zwolna zanurzała się, by zniknąwszy, za chwilę znów wynurzyć się z pod wody.** Z tych ruchów łodzi podwodnej jasno wynikało, iż nie była ona zdolna do manewrowania, a jej stery i maszyny ustały w pracy. **Wkrótce potem łódź podwodna ostatecznie zatonęła.**

W drugim wypadku zaatakowanie łodzi podwodnej przez bomby wodne okazało się, że, otrzymawszy celne trafienie, **nie była ona zdolna do dalszej podróży, lecz zanurzyła się niemal po wystającą część wieżyczki strażniczej i zastygła w tej pozycji.** Ponowne wyrzucenie bomby wodnej spowodowało **ostateczne zniszczenie łodzi podwodnej i jej zatopienie.**

Mianowanie komisarza dla okupowanych terenów norweskich.

(=) **Berlin**, 26 kwietnia. **Kanclerz Hitler mianował nadprezydenta Terboven komisarzem niemieckim dla okupowanych terenów Norwegii. Komisarz Niemiec Terboven podlega w swym charakterze bezpośrednio kanclerzowi Hitlerowi.** (p.).

Ogień z karabinów maszyn. do rybaków holenderskich.

(=) **Amsterdam**, 26 kwietnia. Holenderski statek rybacki „Adelante", przynależny do portu Ymuiden, był według raportu kapitana tego statku atakowany i ostrzeliwany z karabinów maszynowych przez angielski bombowiec na morzu Północnem na szerokości 58 stopni w czasie gdy statek był zajęty połowem ryb. **Atak nastąpił mimo tego, że kapitan przy nadlatywaniu samolotu, kazał wywiesić flagę holenderską.** Załoga zdołała na czas schronić się pod pokład, tak że nie został nikt ranny. Jest to w krótkim czasie już drugi wypadek zaatakowania holenderskiego parowca rybackiego przez angielskie jednostki bojowe. (p.).

Zbombardowanie pociągu z transportem żołnierzy.

(=) **Sztokholm**, 26 kwietnia. **Ze źródeł szwedzkich w Sztokholmie dowiadujemy się o skutkach ataku niemieckich lotników na wojskowy transport kolejowy.**

Oto, kiedy doniesiono do Roeros, że od południa nadciągają oddziały niemieckie, uczyniono natychmiast próbę przerzucenia oddziału złożonego z 160 żołnierzy norweskich transportem kolejowym. **W drodze jednak pociąg ten został przez lotników niemieckich zbombardowany i uległ zupełnemu zniszczeniu.** Nienaruszone pozostały jedynie parowóz i tender.

W komunikatach prasy szwedzkiej podkreśla się ścisłą współpracę lotnictwa niemieckiego z innemi oddziałami operacyjnemi w szczególności zaś z wojskami pancernemi. Na uwagę zasługują w tych wypadkach marsze oddziałów niemieckich o niezwykłem tempie.

Ogromne znaczenie niem. sukcesów pod Drontheim.

(=) **Berlin**, 26 kwietnia. **Sukcesy wojsk niemieckich na północ od Drontheim posiadają ogromne znaczenie dla dalszych operacyj wojennych w Norwegii.**

Dzięki obsadzeniu ważnych cieśnin i punktów wybrzeży w okolicy Steinkjer, teren koło Drontheim został zabezpieczony przeciw wszelkim zagrożeniom od północy. Wartość bojową oddziałów, stojących naprzeciwko wojsk niemieckich należy ocenić według dotychczasowych rezultatów dość pesymistycznie. I tak np. dobrze rozbudowana i bardzo ważna pozycja, wyposażona w 6 karabinów maszynowych, została zajęta przez mały oddział niemiecki bez żadnych strat.

Norweg ostro krytykuje brytyjską taktykę wobec Norwegji.

(=) **Nowy Jork**, 26 kwietnia. Jak ze Springfield donosi dziennik ohijski — prof. Clausen von Wittenberg z pochodzenia Norweg, wykładowca w miejscowem kolegium wygłosił na zebraniu International Friendship Club przemówienie, **w którem poddał ostrej krytyce taktykę Anglji w odniesieniu do Skandynawji i oświadczył, że Norwegja powinna zaniechać oporu, stawianego dotychczas Niemcom.**

Anglicy już przed miesiącem planowali wojnę na Północy.

(=) **Nowy Jork**, 26 kwietnia. Pod tytułem „Anglicy oświadczają, że planowali wojnę na północy już przed miesiącem!" zamieszcza „New York Herald Tribune" następującą depeszę United Press z dnia 22 kwietnia nadesłaną z Londynu: **„Leslie Burdin, minister zaopatrzenia oświadczył dzisiaj, że plany kampanji sprzymierzonych w północnych okolicach zostały wypracowane jeszcze przed miesiącem.**

Powiedział on przytem, że plany te zostały uzgodnione z udziałem wybitnych znawców stref zimnych, **m. in.** badaczy szczytu Mont-Everest Smythe i Ernesta Shackletona, syna znanego badacza stref polarnych". (p))

„Nie udaje się już rozkazywać falom morza!"

Polemiczny artykuł „Gazetta del Popolo".

(=) **Medjolan**, 26 kwietnia. Interesującem studjum zajmuje się „Gazetta del Popolo" obszernie zagadnieniem walki między jednostkami floty i samolotami, która w toku obecnej wojny wysuwa się coraz silniej na czoło aktualności.

Narody — pisze dziennik — które opierają swoje przodujące stanowisko na wielkich flotach oceanicznych, stawiają sobie dziś trwożliwie pytanie, **do jakiego stopnia ich wielkie jednostki morskie są zabezpieczone przeciw bombom lotniczym.** Ostatnie doświadczenia dały na to pytanie **niezbyt uspokajającą odpowiedź.**

Faktem jest, że brytyjska admiralicja kategorycznie zaprzecza, jakoby nieprzyjaciel **odniósł jakiekolwiek sukcesy w tej dziedzinie.** Gdyby bowiem przyznała ona, że jedna bomba lotnicza może zatopić krążownik bojowy albo nawet ciężki krążownik angielski, to wówczas oznaczałoby to dla pana Churchilla publiczne przyznanie się, **że olbrzymie sumy płacone przez brytyjskich podatników na zbrojenia morskie są pieniądzmi wyrzuconemi za okno.** Oznaczałoby to również **przyznanie się, że Anglja stoi u progu załamania się**, a to mogłoby wywołać w kraju paniczne nastroje z łatwo dającemi się przewidzieć katastrofalnemi **skutkami.**

Dla Anglji jest już dzisiaj dostatecznym ciosem, **jeżeli jednemu bombowcowi, który kosztuje tysięczną część tego, co okręt 35000 tonowy, uda się taki statek wojenny jak „Rodney" odesłać na kilka miesięcy do doków**, wskutek czego siła efektywna floty angielskiej zostaje zmniejszona na poważny okres czasu.

Z chwilą, kiedy organizacja niemieckich sił zbrojnych na okupowanych terenach norweskich zostanie całkowicie rozbudowana, wówczas Niemcy mogą spokojnie czekać na każdy atak mocarstw zachodnich, które będą musiały swojemi **ekspedycjami przejeżdżać przez jeden i ten sam odcinek morza** i operować w kraju, który opanowany jest bezpośrednio przez lotnictwo niemieckie.

Dziennik włoski oświadcza w końcu: „Brytanjo panuj! Brytanja panuje nad morzami..." — śpiewał poeta Tennyson. — Ale Tennyson nie żyje już od pół wieku, a jak dzisiaj się zdaje, nie wystarcza już rozkazywanie falom.

„Włochy walczą u boku Niemiec o swój własny los"

„Resto del Carlino" rozprawia się z kołami filoangielskiemi.

(=) **Medjolan**, 26 kwietnia. Jak **stwierdza „Resto del Carlino", opublikowany przez to pismo przed kilku dniami „List do królika" spowodował nadesłanie szeregu listów od czytelników, wyrażających po największej części pełną aprobatę dla potępienia tych, których wymieniony list określa jako przyjaciół Anglików.**

Listy te, pisze boloński dziennik faszystowski — wykazują, że przeważająca większość narodu włoskiego żywi głęboką pogardę dla tchórzliwych zakapturzonych przyjaciół Anglji i Francji. Jeden z nich postawił pytanie: **„czy Włochy mają się więc bić za Niemcy?".**

Autor tego listu — pisze dalej „Resto del Carlino" — jest głuptaskiem i zasługuje na tem większe współczucie. Jeżeli Włochy przyłączą się czynnie do konfliktu, to będą walczyć nie „za Niemcy" ale **po stronie Niemiec**, podobnie jak Niemcy nie biją się za Włochy, **ale w obronie swoich żywotnych interesów.** Szanownego autora listu możemy zapewnić, że **jeżeli Włochy przystąpią do wojny, to uczynią to dla siebie, dla swoich ideałów i dla swoich interesów.**

Nie oznacza to jednak, że Włochy są zupełnie obojętne dla spraw niemieckich, — **całkiem przeciwnie! Włochy wierzą w zwycięstwo oręża niemieckiego i życzą niemieckiej armji powodzenia**, ponieważ wiedzą, że w obecnym konflikcie rozstrzyga się też przyszłość ich synów i wnuków. Włochy walczą o swój własny los, i to tem chętniej, jeżeli los ten wiąże się z losami młodego, pełnego zapału i podobnie biednego narodu niemieckiego, który podobnie pogardza demokratycznymi obłudnikami".

(p.)

Wielkie wrażenie w prasie północno-włoskiej.

(=) **Medjolan**, 26 kwietnia. **Niemieckie zestawienie strat marynarki angielskiej od 19 kwietnia zostało ogłoszone przez wszystkie dzienniki północno-włoskie.** Ponieważ komunikaty angielskie, z powodu rozpowszechnianej w ostatnim czasie powodzi kłamstw, nie znajdują wiary, podczas gdy komunikaty dowództwa niemieckich wojsk okazują się zgodne z faktami, przeto cyfry niemieckie, donoszące o stratach 57 jednostek angielskich wywołały tem silniejsze wrażenie.

Prasa północno-włoska podkreśla zgodnie, że **wojska niemieckie w Norwegji czynią nieustanne postępy.** Pochód niemiecki ku północy postępuje z niepowstrzymaną siłą. W związku ze stratami floty angielskiej dzienniki oświadczają, że skuteczność bojowa tej floty została silnie ograniczona. Brytyjska admiralicja może zatajać poniesione straty, na dalszą metę jednak rzeczywiste fakty nie dadzą się długo utrzymać w tajemnicy.

„Regime Fascista" oświadcza naprzykład, że sytuacja w Norwegji kształtuje się na korzyść Niemiec i odsłania słabe punkty brytyjskiej potęgi morskiej.

Także w Ameryce przejrzano angielskie kłamstwa.

(=) **Nowy Jork**, 26 kwietnia. Na temat podjudzenia pewnej części ludności Norwegji w pierwszych ośmiu dniach przy pomocy najgorszych kłamstw angielskich do bezrozumnego oporu, zamieszcza artykuł współpracownik dziennika, wychodzącego w Nowym Jorku "Yonkers Herald Statesman".

Oskarża on Anglję o rozpowszechnianie najgorszych kłamstw celem wprowadzenia w błąd opinji publicznej w Norwegji i Szwecji, jak za czasów wojny światowej, a to celem wzbudzenia wrażenia, że pomoc mocarstw zachodnich już nadeszła.

Tymczasem, jak stwierdza wymienione pismo, wszystkie doniesienia o zwycięstwach i rzekomych okrucieństwach są dowolnym wymysłem angielskiego radja, mającym dać Anglikom czas do działania, a w międzyczasie mającym zachęcić Norwegów do walczenia za interesy angielskie. (p)

Niemieckie ataki bombowe poważną przeszkodą.

(=) **Amsterdam**, 26 kwietnia. Wojskowy współpracownik „Times'a" przyznaje, że niemieckie ataki bombowe stanowią z wojskowego punktu widzenia poważną przeszkodę.

Przeprowadzenie planów mocarstw centralnych nie będzie możliwe, ani w krótkim przeciągu czasu, ani bez poważnego wzmocnienia wysiłków wojskowych ze strony mocarstw zachodnich. Postępu wojsk niemieckich nie udało się dotychczas zatrzymać.

Niemiecko-rumuńskie umowy gospodarcze.

(=) **Bukareszt**, 26 kwietnia. Komisje rządowe niemiecka i rumuńska, mające na celu uregulowanie niemiecko-rumuńskich stosunków gospodarczych odbyły w Bukareszcie wspólne posiedzenia, które zakończyły się w dniu dzisiejszym podpisaniem szeregu umów, stanowiących wynik prac obu komisyj.

Obie komisje rządowe zbadały rozwój obrotów towarowych i płatniczych między obu krajami i uzgodniły szereg zarządzeń, mających na celu wprowadzenie ułatwień w dotychczasowych umowach. W szczególności poświęcono dużą uwagę zagadnieniu ułatwień w obrocie płatniczym między obu krajami. (p)

Strajk taksówkarzy nowojorskich.

(=) **Nowy Jork**, 26 kwietnia. 6000 szoferów taksówek, należących do dwóch nowojorskich towarzystw taksówek rozpoczęło strajk. Powodem strajku jest odmowa towarzystw podwyższenia płac i zawarcia umów zbiorowych. (p)

Legenda czarnogórska.

Książę Iwan.

Książę Iwan miał tylko jednego syna Maksyma. Temu to doża wenecki obiecał swą córkę za żonę. Ucieszony obietnicą, oświadczył Iwan, że przyprowadzi ze sobą tysiąc rycerzy i zażądał, aby doża wysłał na jego spotkanie tyluż wojowników.

— W żadnym z tych orszaków — dodał — nie znajdziesz rycerza tak pięknego jak mój syn ukochany.

Skoro książę powrócił do domu, zastał swego syna Maksyma zeszpeconego ospą. Pamiętał dobrze, co powiedział doży o urodzie syna, sposępniał więc bardzo i nawet zabronił mówić w swej obecności o tem małżeństwie.

Tak upłynęło lat dziesięć. Na początku dziesiątego roku Iwan otrzymał poselstwo od doży, które mu przypominało jego obietnicę. Nie chcąc złamać danego słowa, ucieszył się do podstępu. Ułożył się z Miloszem Obrenbegowiczem, najpiękniejszym czarnogórskim bohaterem, iż do chwili przybycia Wenecjanki będzie uchodził za jej narzeczonego. Miłosz zgodził się na to i obiecał przywieźć córkę doży, pod warunkiem, iż mu oddadzą wszystkie dary przeznaczone dla narzeczonego. Ucieszony Iwan przyrzekł dać mu nadto dwa wory złota, puhar, arabskiego konia i bogatą szablę.

Doża i jego synowie, zachwyceni pięknością Miłosza obdarzyli go bogatemi upominkami, najpiękniejszym zaś z nich była koszula haftowana złotem przez młodą narzeczoną. Kołnierz jej był podobny do splotów węża z groźnie wysuniętą głową, a tak był prześlicznie wyhaftowany, że wydawał jak żywy. Na wierzchu głowy węża mieścił się drogi kamień o pięknym i silnym blasku.

Iwan zadowolony ze swego podstępu, wyruszył z Czarnogórcami z powrotem do ojczyzny, tylko serce Maksyma pałało zazdrością na widok darów przeznaczonych dla siebie, a znajdujących się w ręku innego. Gdy orszak zbliżył się już do murów rodzinnego miasta, Iwan zawiadomił młodą Wenecjankę, że mężem jej będzie nie piękny Miłosz, ale syn jego Maksym. Narzeczona na te słowa wcale nie okazała niezadowolenia:

— Jeżeli twój syn został zeszpecony — powiedziała — to oczy jego nie straciły dawnego blasku, a choroba z pewnością nie zmienila szlachetnego jego serca.

Narzeczona nie chciała jednak posuwać się dalej z orszakiem, dopóki Iwan nie oddzieli od Miłosza darów, przeznaczonych dla Maksyma. Miłosz odwołał się do danej obietnicy, i z początku stanowczo odmówił, później jednak zgodził się oddać prawie wszystkie rzeczy, z wyjątkiem płaszcza i pięknej złotem tkanej koszuli.

Mimo, że wszystkim podobała się ta decyzja, Wenecjanka okazała niezadowolenie i mimo próśb Iwana powiedziała do swego przyszłego męża:

— Maksymie, jedyny synu swej matki, wiedz o tem, że nie zobaczy cię ona więcej i nie przytuli do serca, że włócznia twa zostanie strzaskaną na twej trumnie, tarcza twa stanie się dla ciebie kamiennem grobowym i staniesz przed Bogiem tak czarny, jak teraz jesteś czerwony ze wstydu wobec Miłosza, jeśli mu nie odbierzesz tych bogactw. Zrzekam się zresztą wszystkiego, lecz nie mogę wyrzec się koszuli, utkanej własnemi rękoma, nad którą przez trzy lata pracowałam dniem i nocą. Nadzieja ozdobienia nią kiedyś mego małżonka dodawała mi ochoty do pracy, a teraz miałby ją posiąść obcy dla mnie człowiek. Rozkaż Maksymie, aby ci ją natychmiast oddano. Jeżeli nie chcesz lub nie śmiesz tego uczynić, to skieruję konia ku morzu, tam zaś skaleczywszy twarz liśćmi aloesu, napiszę krwią własną list, który mój sokół do Wenecji zaniesie. Wówczas mój ojciec wyruszy ze swymi rycerzami, zrówna twoje miasto z ziemią i wywrze tak straszną zemstę, jak straszną była zniewaga.

Maksym, wzruszony temi słowy, rzucił się na Miłosza i przebił go mieczem. Po tem morderstwie pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi obydwu współzawodników zawiązała się zacięta walka, w której polegli najdzielniejsi wojownicy.

Dwanaście wybitnych wynalazków ameryk.

W roku 1790 kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił prawo o wydawaniu patentów na wynalazki. Dopiero jednak w roku 1830 powstało w Waszyngtonie **specjalne biuro patentowe** i zaczęło oznaczać wydawane patenty kolejnemi numerami.

W związku ze stuletnim jubileuszem powyższego biura ogłoszono wykaz dwunastu wynalazków amerykańskich, które najbardziej przyczyniły się do zmiany tempa życia w Stanach Zjednoczonych, a pośrednio i na całym świecie.

Oto ten wykaz w takim porządku, w jakim podała go prasa amerykańska:

Telefon — Aleksander Graham Bell (1847—1922).

Telegraf elektryczny — Samuel Finley Breese Morse (1791—1872).

Światło elektryczne, kinematograf, gramofon — Thomas Alva Edison (1847—1931).

Parowiec handlowy — Robert Fulton (1765—1815).

Samolot — Wilbur Wrigt (1867—1912).

Hamulec pneumatyczny przy pociągach kolejowych — George Westinghouse (1846—1916).

Linotyp — Ottomar Mergenthaler (1854—1899).

Maszyna do szycia — Eliss Howe (1819—1867).

Maszyna do oddzielania włókien bawełny od jej nasienia — Eli Whitney (1765—1825).

Wulkanizacja gumy — Charles Goodyear (1800—1860).

Praktyczna żniwiarka — Cyrus Mc. Cormick (1809—1884).

Wyrób aluminium — Charles Martin Hall (1863—1914).

Ostatnie chwile sławnych kobiet.



Marja Tereca, cesarzowa Austrji.

Kraków, w kwietniu.

Ostatnie chwile sławnych ludzi i ostatnie, wypowiedziane przez nich słowa, są zwykle odzwierciedleniem całego ich życia i **syntezą dążeń i ambicyj.** To też nietylko biografowie przywiązują wielką wagę do tych ostatnich chwil, ale też opowieści i legendy przekazują je z pokolenia na pokolenie.

Cesarzowa **Agrypina**, kobieta **sławna z** piękności, ambicji, a również i z zimnego okrucieństwa, po wielu trudach i podstępach **zdobywa tron rzymski dla swego syna.** Ale opieka cesarzowej była niewygodna Neronowi i postanawia pozbyć się matki; rozkazuje więc swemu zaufanemu żołnierzowi by ją zasztyletował. „Przebij mój brzuch" — rzekła do niego bez cienia lęku cesarzowa, jak gdyby chciała dobrowolnie ukarać swe wnętrzności, **za to, że wydały na świat tak potwornego syna.**

Egipska królowa **Kleopatra**, znana w historji zarówno z wdzięku i urody, jak z okrucieństw i rozwiązłości, widząc, że bitwa pod Akcjum zdecydowała o jej losie, pozbawia się życia, mówiąc: „Nie zaprzęgniecie mnie do swego triumfalnego rydwanu".

Joanna d'Arc, stojąc już na podpalonym stosie, zwraca się do otaczających ją tłumów: „Wszystko czyniłam na rozkaz Boga. Nie, nie, moje głosy wewnętrzne nie oszukały mnie!".

Madame du Barry, despotyczna i zazdrosna przyjaciółka króla Francji Ludwika XV-go, została skazana przez Komitet rewolucyjny na śmierć. Stojąc u stóp gilotyny, kurczowo zaciska ręce, prosząc kata: „Darujcie mi jeszcze małą chwilę".

Lekkomyślna królowa francuska **Maria Antonina ginie na szafocie,** pełna bohaterskiej odwagi i dumy. W jej celi więziennej znaleziono na pierwszej stronie książki do nabożeństwa. **z której modliła się do ostatniej chwili,** zapisane przez nią w dniu stracenia, pożegnalne słowa: „Boże, zmiłuj się nade mną! Oczy me nie posiadają już więcej łez, by was opłakiwać moje biedne dzieci! Adieu — Marie Antoinette".

Matka Wielkiego Cesarza Francji Napoleona I-go, **Maria Letycja** Bonaparte kończy wspomnienia swego życia, spisane na krótko przed śmiercią, słowami: „Moje szczęście zniknęło z upadkiem Napoleona; zrezygnowałam wówczas z wszystkiego, gdyż nikt nie jest w stanie odczuć tak jak ja i zrozumieć całej głębi upokorzenia, które na nas spadło wraz z detronizacją cesarza". Umierając, mówi: „Bóg pozwala, bym już przestała cierpieć".

Sławna z swej piękności, inteligencji i wykształcenia panna **de Lespinasse** gromadziła w swych salonach paryskich w XVIII wieku całą elitę intelektualną. Czując zbliżającą się śmierć, skreśliła do jednego z swych przyjaciół ostatnie swe słowa: „Żegnaj, mój drogi! Gdybym mogła wrócić do życia, chciałabym go jeszcze użyć na to, by cię kochać — ale niema już czasu".



Marja Stuart.

Czarująca Paryż rozumem i niepospolitą urodą, **Madame Marie Therese Geoffrun,** którą z miłością i przywiązaniem Stanisław August Poniatowski zwał: „dobrą, kochaną Mamusią", u schyłku życia, wyczerpana chorobą i sparaliżowana, dyktuje swej córce ostatnie słowa do niego, które zdołała wypowiedzieć: „Kocham cię z całego serca".

Siotra Napoleona I-go **Maria Paulina Borghese,** dzięki swej posągowej urodzie, zwana „Wenus z Korsyki", przed samym zgonem poleciła podać sobie zwierciadło. Ostatnie jej słowa były: „Jestem jeszcze zawsze bardzo piękna".

Lukrecja Borgia, piękna córka papieża Aleksandra VI, osławiona z powodu niemoralnego życia i wielu zbrodni umiera, mówiąc: „Wszystko robiłam dla miłości".

Autorka sławnych „Listów portugalskich", płomienna i urocza **Marianna d'Alcoforado,** zakonnica klasztoru PP. Franciszkanek w Beja, która złamała śluby zakonne z miłości do oficera francuskiego, późniejszego Marszałka Francji, de Chamilly, czując że zbliża się śmierć, rzekła do otaczających ją zakonnic: „Zbyt krótko żyłam, zbyt mała jeszcze była moja pokuta i cierpienia".

Ostatniemi słowami zasłużonej działaczki społecznej i reformatorki pielęgniarstwa **Florence Nightingale,** która całe życie niosła pomoc chorym i rannym, było życzenie, by pochowano ją jak najskromniej na małym wiejskim cmentarzyku obok rodziców i by żołnierze, dla których była zawsze prawdziwą samarytanką, nieśli jej trumnę.

Matka poety Goethego, będąc ciężko chora, usłyszała pewnego wieczora koncert, który odbywał się gdzieś, wpobliżu i którego melodje dochodziły do niej przez otwarte okna: „Chcę, zasypiając, myśleć o muzyce, która niebawem już powita mnie w niebie" — rzekła! Istotnie zmarła tej samej nocy.

Włoska artystka dramatyczna **Eleonora Duse** wiele przecierpiała w życiu i zanim zdobyła uznanie i sławę, żyła w niedostatku i nędzy. Coraz więcej osłabiająca ją gruźlica zmusza do przerwania podróży po Ameryce, którą mimo choroby przedsięwzięła dla celów zarobkowych. Umiera w Pittsburgu, nie mając przy sobie nikogo bliskiego. Ostatnie jej słowa były: „Chcę jechać do domu, muszę się spieszyć, coś myśleć, coś działać... tak zimno się robi, przykryjcie mnie!".

Piękna małżonka Franciszka Józefa I, **cesarzowa Elżbieta** była zamiłowaną znawczynią sztuki i wielką estetką. „Pragnęłabym umrzeć w pięknie" — mawiała zawsze. Jak wiadomo, gdy szła na statek w Genewie, fanatyczny anarchista Lucheni pchnął ją sztyletem w serce. Nieszczęśliwa cesarzowa o własnych siłach dowlokła się na pokład. Z uśmiechem skinęła głową otaczającym ją i z słowami na ustach: „Dziękuję, panie kapitanie", zasnęła na wieki.



Elżbieta, cesarzowa austrjacka.



Marja Antonina, królowa francuska.



Eleonora Duse, tragiczka włoska.

Cesarzowa austrjacka **Maria Teresa** spokojnie i odważnie oczekuje zbliżającej się śmierci. I chociaż syn radzi, by odpoczęła trochę i zasnęła, odmawia, mówiąc: „Nie chcę być znienacka zaskoczona przez śmierć; chcę być wciąż gotowa by widzieć ją, gdy nadejdzie!".

Królowa angielska **Maria Tudor,** nie mogła przeboleć straty miasta Calais. Umiera ze słowami: „Jeżeli otworzycie moje serce, zobaczycie tam wyrytą nazwę: „Calais".

Królowa Szkocji i Francji **Maria Stuart** w dniu swego stracenia pociesza damy dworu: „nie płaczcie, zabezpieczyłam waszą przyszłość — a moim wrogom powiedzcie, że umieram jako dobra katoliczka". Do katów, którzy przyszli prosić o przebaczenie za śmierć, którą zmuszeni są jej zadać, mówi: „Wybaczam wam z całego serca, gdyż mam nadzieję, że śmierć zgotuje kres moim cierpieniom". Potem żegna się z damami dworu i służebnemi, upominając je, by nie lamentowały i nie szlochały głośno. przyklęka przed krucyfiksem i mówi z Psalmu ostatnie swe słowa: „In te, Domine, confido, ne confundar in aeternum".

J. Wierzbówka.

Jak tłumaczyć zjawiska świetlane?

Kraków, w kwietniu.

Wiemy, że święci zgodnie z współczesnemi sprawozdaniami naocznych świadków **posiadali naokoło głowy rodzaj jasnej smugi, zwanej popularnie aureolą.** Jakkolwiek może się wydawać tylko fantazją, lub przenośnią, to jednak współczesna wiedza dochodzi do przekonania, że

rzeczywiście naokoło ciała człowieka istnieje t. zw. „aura", t. j. jakby obramowanie ciała ramą innego koloru, który zależnie od stanu ducha, nastroju a przedewszystkiem wartości moralnej danej osoby **zmienia swą barwę.** Uczeni zajmujący się zjawiskami nadnaturalnemi twierdzą, że np. człowiek zły posiada aurę szaro-bronzową, człowiek gwałtowny aurę czerwoną. człowiek zazdrosny aurę brudno-żółtą, natomiast człowiek o wielkiem bogactwie duchowem aurę złotą. Te wieo wspomniane kolory zgadzałyby się ze zwykłą symbolistyką kolorów zrozumiałą dla nas wszystkich i istniejącą od tysiącleci.

Takie zjawiska świetlane, jak wspomniana aura zostały zanotowane przez wielu współczesnych, którzy przekazali nam o nich wiadomości. **Feburg, sekretarz króla duńskiego** został wskutek intryg marszałka dworu Torbenne skazany na śmierć i powieszony **w roku 1524.** Gdy Feburg został powieszony, **zobaczyli wszyscy obecni a między in. sam król płomień nad głową skazanego.** Uznano to za dowód niewinności jego, zwłoki jego pochowano z należnemi honorami, a intryganta Torbenna powieszono.

Angielski lekarz dr. Henry March widział w roku 1842 u ludzi umierających zjawiska świetlne jakby pochodzące z ciał fosforyzujących. Dwaj lekarze Orioli i Boyer zauważyli u niektórych ludzi żyjących świecące palce u nóg, tłumacząc to bądź elektrycznością, bądź też fosforescencją.

Męczennik Jan de Britto, który został ścięty w roku 1693, również posiadał **dar świecenia,** gdyż, jak pisze współczesny „cudowne płomienie unosiły się nad jego zwłokami a z ciała wychodził miły zapach".

Gdy Luidgarda z Tongern modliła się w nocy. widziano nad nią światło jaśniejsze od słońca, świecące przez dłuższy czas. Podobne zjawiska zauważono u **Małgorzaty z Ypern,** jak również u innych świętych i osób wpadających w ekstazy.

Panna Reichel widziała na **cmentarzach w nocy jasność nad grobami,** szczególnie nad świeżemi. Nie były to wyraźne płomyki, lecz gęsty jasny dym. Fizyka i chemja tłumaczą te ostatnie zjawiska wydobywaniem się z ciała pewnych substancyj świecących.

U wielu mędrców i proroków **zauważono jasność naokoło głowy:** twierdzą, że tą właściwością oznaczał się Zoroaster, Sokrates. Pitagoras i wielu innych.

O ile nauka współczesna była doniedawna skłonna tłumaczyć te zjawiska czynnikami wybitnie fizycznemi, o tyle bierze się ostatnio w rachubę również czynniki czysto duchowe względnie nadnaturalne, komplikując mimowoli w ten sposób i tak już trudne zagadnienie, które zresztą jak się zdaje, może być wytłumaczone jedynie na płaszczyźnie nadnaturalnej.

MYSLI I AFORYZMY XVII. W.

Cięła kosa o kamień, kosa się zraziła,
A w tym razie i kamień niemniej obraziła.
Jest lekarstwo na kosę, kowal zleczyć może,
Ale serce a kamień tylko ty, sam Boże.

* * *

Nie pochodzi z przyrodzenia
Nie umieć, lecz z niećwiczenia.

* * *

Zawistna rzecz białogłowa:
Cudzej chwały mierzią słowa.

* * *

Jedz i pij, jako tobie będzie smakowało,
A strój się, jakoby się ludziom podobało.

* * *

Ziemia, która zielsko w jednym kraju rodzi,
Użyteczny gdzie indziej więc owoc przywodzi.

* * *

Kiedy dwaj piją, a trzeci powstaje,
Że też i on chce napić się znać daje.

* * *

Ktokolwiek się cielątkiem puszcza w cudze kraje,
Wołem nazad wróci, a też obyczaje.

* * *

Za nic u pana cyfra wielka ubogiemu,
Pokłon ubogim zanic, wielka cześć wielkiemu.

* * *

Praca zawsze popłaca i pilność nie traci:
Dwakroć leniwy robi, dwakroć skąpy straci.

* * *

Młodzi w głowie muchy mają.
Prędko starsze oszukają.

* * *

Nie żałuj nigdy złego;
Nie wzrośnie cnota z niego.

WESOŁY KĄCIK.

ZŁOŚLIWIE.

Młody obrońca po wysłuchaniu wyroku na klienta, którego na rozprawie bronił:

— Aż trzy lata ciężkiego więzienia? Doprawdy sam jestem zdumiony!

Skazaniec (z pobłażliwością):

— Proszę się tak bardzo tem nie trapić, pan doktór jest jeszcze młody, może pan wziąć się do czego innego

GWARANCJA.

Złodziej, skazany na dwa lata więzienia, za kradzież złotego zegarka z wystawy jubilerskiej, po wysłuchaniu wyroku mówi do odprowadzającego go z sali dozorcy więzienia:

— To dziwne, skąd zegarmistrz mógł tak dokładnie wiedzieć. Przy zegarku wisiała kartka z notatką: „dwuletnia gwarancja".

OPTYMISTA.

— Ponieważ dotychczas nie zapłaciłem rachunku za pobrane książki, przyszedł dziś do mnie księgarz i zabrał mi je zpowrotem.

— A psiakość! Ja także jeszcze jestem winien pośrednikowi małżeństw — żeby to tak zechciał przyjść do mnie i zabrał sobie moją żonę zpowrotem.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków**, 26 kwietnia.

Pół roku istnienia Generalnego Gubernatorstwa. Dziś w dniu 26 kwietnia upływa pół roku od powołania do życia Generalnego Gubernatorstwa Polskiego. **W dniu 25 października 1939 r. zakończyły władze niemieckiej administracji wojskowej swoje czynności, a minister Niemiec dr. Frank objął urząd Generalnego Gubernatora.**

Należy sobie przypomnieć w jakim stanie znajdowała się Polska po spustoszeniach wojennych i zupełnej dezorganizacji we wszystkich dziedzinach w październiku zeszłego roku, aby móc ocenić **ogrom pracy dokonanej przez administrację Generalnego Gubernatorstwa w ciągu tego półrocza** Najważniejsze połączenia komunikacyjne w kraju były wówczas zniszczone. Aparat administracyjny znajdował się w zupełnej rozsypce, istniejące kapitały zostały przeważnie wywiezione zagranicę, a wyżywienie ludności, stabilizacja waluty, porządek i bezpieczeństwo były poważnie zagrożone. Do utrudnienia sytuacji przyczyniła się jeszcze niezwykle ostra i obfitująca w opady śnieżne zima.

Pomimo tego dzięki wysiłkom Generalnego Gubernatora i jego współpracowników oraz dzięki znakomitej współpracy pomiędzy władzami niemieckiemi i polskiemi, przedewszystkiem w dziedzinie polityki komunalnej i policji, udało się pokonać ciężką zimę, jakkolwiek było to połączone z pewnemi trudnościami i ograniczeniami oraz położyć podstawy pod odbudowę kraju. **Należy przytem z uznaniem podkreślić, że ludność swojem zdyscyplinowanem zachowaniem się przyczyniła się znacznie do tych korzystnych rezultatów.**

Aby dać pobieżny rzut oka na wszystkie prace wykonane na terenie Generalnego Gubernatorstwa, należy wymienić następujące dziedziny: **komunikacja została ponownie uruchomiona, setki wysadzonych mostów i dworców kolejowych zostało odbudowanych.** W ten sposób zabezpieczono równocześnie zaopatrzenie ludności w artykuły konieczne do życia. Setki zakładów przemysłowych, nieczynnych i zamkniętych zostało ponownie puszczonych w ruch, dzięki czemu **liczni robotnicy znaleźli zarobek i pracę.** Stworzono uporządkowaną administrację przy współdziałaniu czynników niemieckich i polskich. Mimo braku zapasów złota i dewiz ugruntowano walutę złotową przy pomocy Banku Emisyjnego na nowych pewnych podstawach. **Przedewszystkiem jednak stworzono podstawę dla wzmożonej produkcji rolnictwa polskiego.** Rolnicy zostali zaopatrzeni w wysokowartościowe niemieckie zboże siewne i nawozy sztuczne, tak, że już dzisiaj da się stwierdzić, iż tegoroczne zbiory będą o wiele wyższe niż w ubiegłych latach.

Celem planowego przepracowania tego potężnego kompleksu zadań organizacyjnych, Generalny Gubernator wydał **niemniej jak 300 rozporządzeń i przepisów wykonawczych** w różnych dziedzinach.

Niewątpliwie ludność musi znosić jeszcze wiele braków i trudności. Nie należy również spodziewać się, aby kraj zniszczony wojną mógł w ciągu kilku miesięcy osiągnąć stan najwyższego dobrobytu. Pomimo tego ludność musi odczuć, że **największe trudności zostały już pokonane,** a planowa odbudowa kraju postępuje naprzód. W ten sposób Polskie Generalne Gubernatorstwo równo w pół roku po zakończeniu katastrofalnej wojny stało się w Europie, ogarniętej wciąż jeszcze wojną, wyspą spokoju i porządku.

Fakt ten uprawnia do najlepszych nadziei na przyszłość.

Zatonięcie parowca angielskiego.

(=) **Amsterdam.** 26 kwietnia. Według doniesienia Reutera, przynależny do Glasgowa parowiec „Girasol“ pojemności 648 ton zatonął u południowo-wschodnich wybrzeży Anglji po zderzeniu z przynależnym do Liverpoolu parowcem „Contractor“ poj. 6.000 ton. Załoga złożona z 11 osób została wyratowana przez pewien holownik belgijski.

Wielka eksplozja w zamku w Dublinie

(=) **Amsterdam,** 26 kwietnia. Według doniesienia Reutera wydarzyła się we czwartek w zamku w Dublinie, w bezpośredniem sąsiedztwie biura specjalnej policji kryminalnej olbrzymia eksplozja. Według urzędowego komunikatu, wskutek eksplozji pięciu urzędników kryminalnych odniosło rany. **Eksplozja spowodowała wstrząs w większej części miasta.**

16 zabitych i 136 rannych w Rangoon.

Akcja „uspokajająca“ Anglji w Indjach.

(=) **Rzym,** 26 kwietnia. Jak donosi „Giornale d'Italia“ niepokoje w Rangoon trwają w dalszym ciągu. **Policja aresztowała ogółem 270 osób. Rynek ryżowy i kina w Rangoon są zamknięte.**

Ameryka trzyma się zdala od wojny!

(=) **Nowy Jork,** 26 kwietnia. Według doniesienia jednej z ajencyj z Waszyngtonu, przewodniczący komisji zagranicznej senatu Pitman oświadczył w wywiadzie prasowym, że **mocarstwa centralne muszą albo wypędzić wojska niemieckie z Norwegji w ciągu 30 dni albo przyznać, że nie są w stanie wygrać wojny z Niemcami.**

Pitman wyraził silne przekonanie, że **Stany Zjednoczone nie zostaną wciągnięte w wojnę.** Oświadczył on następnie, że amerykańskie matki i ojcowie nie potrzebują martwić się o swoich synów, ponieważ Ameryka będzie się trzymała zdala od wojny.

Sprawiedliwa kara za zbezczeszczenie grobów żołnierzy polskich.

(=) **Warszawa,** 26 kwietnia. O działalności niemieckich sądów specjalnych panuje wciąż jeszcze wśród ludności fałszywe wyobrażenie. W wielu kołach sądzi się, iż sądy te upatrują swoje główne zadanie w wydawaniu srogich wyroków śmierci. Przegląd działalności sądu specjalnego w Warszawie wykazuje, że **opinja ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.**

Sąd specjalny w Warszawie rozpatrywał dotychczas przeszło 1500 spraw karnych. Pomimo tak wielkiej liczby spraw sąd specjalny wydał od początku swej działalności **zaledwie 12 wyroków śmierci.** Wyroki te zapadły **za zbrodnie pospolite, które bezwarunkowo musiały być ukarane śmiercią.** Były to morderstwa, rabunek środków żywności, a nadto **rabunki grobów polskich żołnierzy, a więc największa zbrodnia, jaką sobie można pomyśleć.**

Przy uzasadnieniu wyroku śmierci z powodu rabunków grobów żołnierzy polskich wygłosił niemiecki przewodniczący sądu specjalnego w Warszawie znamienne przemówienie. **Oskarżony powołał się mianowicie na to, że polegli nie byli żołnierzami niemieckimi, lecz żołnierzami polskimi, gdyż sądził, że uzyska przez to złagodzenie kary.** Niemiecki przewodniczący trybunału odpowiedział na to oskarżonemu, że nie chodzi o to, czy zbezczeszczone zostały groby żołnierzy niemieckich czy też polskich, ponieważ **poległy żołnierz polski ma prawo do takiego samego szacunku, jak żołnierze niemieccy polegli za swą ojczyznę.** Kto otwiera groby takich żołnierzy, aby z tego ciągnąć zyski materjalne, dopuszcza się zbrodni zbezczeszczenia zwłok i ujawnia tego rodzaju zbrodnicze instynkty, iż zasługuje jedynie tylko na karę śmierci.

Stracenie dwóch zbrodniarzy w Lublinie.

(=) **Lublin,** 26 kwietnia. **W dniu 15 lutego sąd specjalny w Lublinie skazał na karę śmierci oraz na dożywotnie pozbawienie praw obywatelskich robotnika rolnego Stanisława Misiarza z kolonji Sułów za morderstwo, oraz czyny przestępne, przewidziane w rozporządzeniu o zbrodniach.** Wyrok wykonano w dniu 18 kwietnia wieczorem.

Tego samego dnia stracony został były polski pracownik **Alfons Jawerski,** skazany przez sąd specjalny w Lublinie w dniu 21 lutego **za popełnienie dwóch zbrodni,** przewidzianych rozporządzeniem o zwalczaniu bandytyzmu dwukrotnie na karę śmierci i w obu wypadkach na utratę praw obywatelskich dożywotnio.

Odżydzenie księgarstwa polskiego

(=) **Warszawa,** 26 kwietnia. **Księgarstwo polskie przeżywa obecnie okres dużych zmian, na które złożyły się zwiększone czytelnictwo i odżydzenie.**

Głód książki, odczuwany przez sfery czytelników, wpłynął korzystnie na ożywienie ruchu w księgarstwie, które wykazuje duże obroty. Nawet ruchome księgarnie na wózkach ulicznych sprzedają stosunkowo dużo książek. Powodzeniem cieszy się każda lektura, zarówno dobra powieść, romans jak i dzieła klasyków, prace naukowe, encyklopedje, słowniki i t. p. Poszukiwane są ponadto podręczniki do nauki języków i leksykony.

Polskie książki sprzedaje dziś tylko Polak. Księgarnie żydowskie, których doniedawna w Warszawie było tak wiele, znikły obecnie zupełnie. Dla tych, którzy pod płaszczykiem sprzedaży książek przemycali pornografję, wnosząc demoralizację wśród młodzieży szkolnej, obecnie niema już miejsca. Zniknęły również żydowskie antykwarnie. Obecnie przy każdej księgarni polskiej istnieje dział antykwarski.

Tak więc, jeszcze jedna dziedzina handlu została wyrwana z rąk żydowskich.

KRONIKA.

Nowe rozporządzenie Generalnego Gubernatora.

(=) **Kraków,** 26 kwietnia. Ukazał się nowy numer Dziennika Rozporządzeń Generalnego Gubernatora nr. 29 z dnia 23 kwietnia 1940 r. zawierający **zarządzenie nr. I. kierownika urzędu gospodarowania skórami i futrami** w Generalnem Gubernatorstwie o obowiązkach uprawnionych do rozporządzenia skórami surowemi i futrzanemi, osób trudniących się skupowaniem, powierniczych firm skór surowych, fabryk skór, garbarni i pracowni kuśnierskich oraz powierniczych firm skór wyprawionych.

Powyższy numer Dziennika Rozporządzeń można nabywać w urzędzie wydawniczym Dziennika, Kraków 1, skrytka pocztowa 110. Abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe Warszawa nr. 400.

Wyjaśnienie w sprawie sklepów z materjałami włókienniczemi.

Kraków, 26 kwietnia. — **W związku z zarządzeniami wykonawczemi, wydanemi przez kierownika urzędu gospodarowania wyrobami włókienniczemi musimy zaznaczyć, że właściciele sklepów, zajmujących się sprzedażą materjałów włókienniczych nie mają potrzeby składać podań o zezwolenie na dalsze wykonywanie sprzedaży. Składanie tego rodzaju podań jest bezcelowem, gdyż właściciele przedsiębiorstw, które od dnia 6 maja 1940, będą mogły być nadal otwarte, otrzymają odpowiednie zawiadomienie z urzędu szefa dystryktu.**

Każdy kawałek ziemi obsadzony.

(=) **Warszawa,** 26 kwietnia. Wszyscy posiadacze drobnych parceli ziemi pod Warszawą oraz właściciele wil i nieużytków zabrali się w bieżącym roku z wielką gorliwością do uprawy ziemi, obsadzając ją warzywami.

Wykorzystuje się dosłownie każdy najmniejszy kawałek ziemi. Każdy chce mieć choć trochę własnych warzyw, aby przynajmniej częściowo uniezależnić się od warzywników podwarszawskich, żądających za swe produkty wysokich cen. **W niejednem mieszkaniu miejsce kwiatów w doniczkach i skrzynkach zajęły pietruszka, cebula czy nawet rzodkiewka.**

Dwóch bandytów zastrzelono w walce.

(=) **Warszawa,** 26 kwietnia. Na ulicy Ząbkowskiej kilku urzędników policji kryminalnej natknęło się na dwóch oddawna poszukiwanych bandytów. Na widok policji bandyci zaczęli strzelać na oślep i rzucili się do ucieczki. **Policja odpowiedziała strzałami, trafiając obu bandytów.**

Podczas strzelaniny jeden z przechodniów, którego nazwisko dotychczas nie zostało stwierdzone, otrzymał postrzał w brzuch, wskutek czego zmarł.

Przybyły na miejsce strzelaniny wóz ambulansowy przewiózł obu ciężko rannych bandytów do szpitala, gdzie jeden z nich 20-letni Józef Chłopek ze wsi Niedotrzym zmarł. Drugi bandyta, który podał się za Aleksandra Baranowskiego, w rzeczywistości jednak nazywał się Władysław Camar, zmarł również po kilku godzinach.

Późniejsze dochodzenia wykazały, że **obaj bandyci brali udział niedawno temu w napadzie na dwóch polskich policjantów. Obaj policjanci zostali przytem zabici.** Policja kryminalna poszukuje jeszcze dwóch innych członków tej bandy, która grasowała w Targówku i okolicy.

Plaga kradzieży rowerowych w Warszawie.

(=) **Warszawa,** 26 kwietnia. **Ostatnio kroniki policyjne notują coraz więcej kradzieży rowerów.** W ciągu doby ubiegłej w różnych punktach miasta skradziono cztery rowery, przyczem sprawców nie zdołano wykryć. W dwóch innych wypadkach złodziei ujęto. Są to Notel Finkelsztejn i Morel Lejtejzen, obaj **zawodowi złodzieje rowerów i obaj oczywiście żydzi.**

W Częstochowie także giną rowery.

Częstochowa, 26 kwietnia. Ostatnio mnożą się w Częstochowie wypadki kradzieży rowerów. W niektórych wypadkach policji nie udało się ująć złodziei.

Należy jednak stwierdzić, że dużą część odpowiedzialności za stratę rowerów ponoszą sami ich właściciele, którzy lekkomyślnie zostawiają rowery przed sklepami lub na podwórzach bez żadnego dozoru. Z tego powodu policja miejska zwróciła uwagę rowerzystom, aby we własnym interesie poświęcili większą uwagę swoim wehikułom.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIWKO OSPIE. Ukazało się rozporządzenie Starosty miejskiego w sprawie szczepienia ochronnego przeciwko ospie. Rozporządzenie to nakłada na rodziców dzieci obowiązek poddania ich szczepieniu ochronnemu, przyczem szczepienia dokonują bezpłatnie placówki miejskie, wyszczególnione w rozporządzeniu. Rodzice dzieci powinni we własnym interesie zapoznać się bliżej z treścią tego ważnego rozporządzenia.

PSY MAJĄ NOSIĆ KAGAŃCE. Starosta miejski w Krakowie wydał rozporządzenie w sprawie ochrony przeciwko wściekliźnie. W myśl tego rozporządzenia wszystkie psy muszą nosić kagańce i być prowadzone na smyczy.

WYPADEK W FABRYCE TEKSTYLJÓW. W częstochowskiej fabryce materjałów tekstylnych „Częstochowianka“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego robotnik Jan Polamowski został dotkliwie poparzony. W bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

WIELKA OBRAZA...

Albańczycy znani są z wielkiej gościnności i drażliwości na tym punkcie. Pod koniec XIX. w. jeden z misjonarzy był świadkiem następującego zdarzenia:

Pewien góral poszedł na wieczerzę do swego znajomego. Gospodarz uraczył go jajecznicą. Wieczerza miała się ku końcowi, gdy gość zjadłszy ze smakiem podaną mu potrawę, jeszcze kawałkiem chleba zbierał resztki jajecznicy z talerza. Gospodarzowi wydało się to wielką zniewagą i rzekł do gościa:

— Zbezcześciłeś mnie, żądam twej krwi.

— Najmilszy przyjacielu — odezwał się gość — przecież ja nie miałem żadnego zamiaru ciebie obrazić?

— Twojem zachowaniem się, — rzecze gospodarz — powiedziałeś mi, że ci nie dałem dosyć jeść, zraniłeś mnie na honorze!

Sprawa poszła wówczas przed sąd „starców“ wioski, a ci skazali gościa na grzywnę.



Przygnębienie w społeczeństwie angielskiem.

(=) Amsterdam, 26 kwietnia. *Niemal groteskowa powódź kłamstw, jaką londyńska służba informacyjna usiłowała zatuszować „angielskie sukcesy“ w Norwegji doprowadziła do tego, że brytyjską opinję publiczną opanowało wielkie przygnębienie, ponieważ, pomimo wszelkich przechwałek, nie udało się dotrzymać obietnic i w ciągu kilku dni zająć wojskami brytyjskiemi całą Norwegję.*

Z tego powodu czynniki londyńskie widzą się obecnie zmuszone przygotowywać ostrożnie ludność na to, że nie wszystko poszło tak gładko, jak to poprzednio wmówiono w papierowych doniesieniach o zwycięstwach.

W braku doniesień o zwycięstwach, oczekiwanych przez opinję publiczną na podstawie optymistycznych przewidywań, utrzymuje się obecnie komunikaty wojenne wciąż w tonie niezmiernie ostrożnym i ogłasza się już jako sukces fakt, że Anglicy zdołali się „utrzymać przeciw niemieckim kontratakom“, że „zajęli silne pozycje“ i że udało im się „poprawić znowu sytuację“. Tego rodzaju zwroty komunikatu działają na brytyjską opinję publiczną jak zimny tusz.

Lakoniczność angielskich komunikatów wojennych z Norwegji spotkała się naturalnie z silną krytyką prasy angielskiej m. in. w „News Chronicle“. W odpowiedzi na to koła urzędowe znalazły wymówkę, że nie chce się zdradzić „nazistom“ ruchów wojsk angielskich. Zapominają one przytem, że niepowstrzymany zwycięski marsz naprzód, jaki poprzednio był zapowiadany i tak nie dałby się ukryć przed „nazistami“.

Pozatem londyńska służba informacyjna pomaga sobie w ten sposób, że w dalszym ciągu łapie plotki, jakie nadsyła centrala plotkarska emigrantów w Szwecji i rejestruje wiernie nawet najbardziej naiwne bajki o okrucieństwach z tego źródła, przyczem nie zwraca uwagi na to, że w ten sposób powiększa jeszcze rozczarowanie opinji publicznej wywołane brakiem rzeczywistych sukcesów.

Durazzo.

Starożytny Epidamnus, później przez Rzymian nazwany Dyrrachium, przez Włochów Durazzo, przez Słowian Dracz, leży nad morzem Adrjatyckiem, w tej części Albanji, którą nazywają Epirem.

Miasto Durazzo należy do bardzo starych.

Już Strabo wspomina, że Epidamnus założyli Korcyrjanie. Gdy królowie illiryjscy zajęli Albanję aż po góry Akroceraunijskie, Dyrachjum, które dotychczas było miastem niezależnem, przeszło wówczas pod ich władzę. W późniejszych latach, w czasie wojen Gencjusza z Rzymianami, — Dyrachjum poddało się dobrowolnie Rzeczypospolitej, za co nietylko, że uznano dawne jego przywileje, ale nadto zwolniono od danin. Za czasów Augusta miasto to **zamieniono na kolonję rzymską** i wybudowano tam wiele wspaniałych budowli.

M. Tulius Cicero wypędzony z Rzymu, obrał sobie Dyrachjum jako miejsce schronienia, o czem wspomina w jednym ze swoich listów.

Po podziale państwa rzymskiego, Dyrachjum przeszło w posiadanie cesarzy bizantyjskich, którzy bardzo je sobie cenili. Pisarze greccy nazywają to miasto **metropolją illiryjskiego państwa** i kluczem wschodniego cesarstwa. Car Michał Kuropalat nadał mu w roku 1011 tytuł książęcy. Za Michała Paflagonjusza Bułgarzy zajęli Dyrachjum, a w roku 1042 przeszło znów **w ręce Greków**. Za rządów Aleksego Kommena, Robert Guiscard zdobył Durazzo w roku 1081, gdy jednak w trzy lata później umarł, miasto przeszło w posiadanie dawniejszego właściciela. Od roku 1210—1373 miasto pozostawało **pod panowaniem książąt z rodziny Anjou.** Wkońcu zdobyli je Wenecjanie w 1386 roku i utrzymali się w jego posiadaniu aż do r. 1501, kiedy to przeszło znów pod panowanie tureckie.

Już w pierwszym wieku po Chrystusie zaczęto w Dyrachjum głosić zasady wiary Chrystusowej. Pierwszym biskupem był tu około roku 58 S. Caesar, o którym wspomina św. Paweł w liście do Filipensów. Jeżeli był on, jak twierdzą niektórzy, jednym z 72 uczniów Chrystusa, to jest bardzo prawdopodobnem, że św. Caesar po śmierci Zbawiciela przyłączył się do św. Pawła, a po uwięzieniu tegoż w Rzymie, został przez niego wysłany jako biskup do Dyrachjum.

Za czasów cesarza Trajana około r. 100 **drugim biskupem w tem mieście był Astius.** Wówczas to rozpoczęło się w Dyrachjum, podobnie jak i w Rzymie

trzecie prześladowanie chrześcijan.

Skoro św. Astius nie chciał zaprzeć się Chrystusa, wtrącono go do więzienia, a następnie wysmarowano miodem i zawieszono na palu w porze letniej, aby był dręczony przez osy i muchy, co spowodowało jego śmierć.

W następnych wiekach wskutek prześladowania nie było biskupów w Draczu, aż dopiero w roku 431 został nim Eucharjus, a jego następca **Łukasz** w r. 449 rozpoczyna już nieprzerwaną serję 60 arcybiskupów, jacy na tej stolicy do początku 19-go stulecia zasiadali.

Z dawnego niegdyś pełnego sławy Dyrachjum dzisiejszy Dracz ledwie cień stanowi. Jest to małe miasteczko, którego domy pobudowano ze starożytnych pomników. Tak jak na całym Wschodzie, tak i tutaj **ręka pogańska Turków zniszczyła wszystko co było pięknego**, co pozostało po strasznem trzęsieniu ziemi w 1273 r.

Kupiec niemiecki
między Nowogrodem a Flandrją.

Kraków, w kwietniu.

Od kilku stuleci wyspa **Gotland** stanowiła punkt węzłowy sieci komunikacyjnej na Bałtyku. Już w wieku XI kupcom z Rzeszy nie obcy był ten skrawek ziemi. Wychodźcy z Westfalji w poszukiwaniach szlaku prowadzącego do rynków rosyjskich, przybyli tam jeszcze w zamierzchłych czasach. Na obcej ziemi, daleko od kraju ojczystego, odosobnieni od miejscowej ludności, stworzyli gminę niemiecką, która na schyłku wieku XII pod względem polityczno-prawnym była **samodzielnym czynnikiem gospodarczym.** Niezależnie od tej gminy powstał na Gotlandzie „Związek Kupców Przyjezdnych“ z siedzibą w Visby. Założycielami jego byli przedstawiciele niemal wszystkich miast północnych Niemiec. Nicią wiążącą w jedną całość kupców z tak odległych krain był **handel z Rosją.**

Z Gotlandu droga rozchodziła się na dwie strony — w kierunku dwóch przeciwnych zatok morskich: Ryskiej i Fińskiej. Szlaki, prowadzące do tych zatok, oraz wzdłuż rzek z nich wypływających przekazywane były od stuleci wśród Gotlandczyków z ojca na syna.

W owych czasach mieszkańcy Nowogrodu sami byli żeglarzami, zapuszczali się na wybrzeża Newy, Dźwiny i morza Bałtyckiego, jeździli do Szlezwigu i Lubeki. W Visby, stolicy Gotlandji, następuje spotkanie kupców niemieckich i rosyjskich oraz

nawiązanie po raz pierwszy stosunków handlowych.

Posuwająca się równolegle w tym czasie kolonizacja niemiecka na wschód Europy dostarcza kupcom niemieckim mocnego oparcia. W związku z tem wkrótce udaje się im wyprzeć prawie zupełnie z morza statki współzawodnika i **ująć w swe ręce całą żeglugę.**

Dla wypraw do Rosji, kupcy niemieccy gromadzą się w oznaczonym czasie w Visby. Nowa droga handlowa prowadziła przez zatokę Fińską, Newę, jezioro Ładoga, jezioro Ilmen, Dniepr, morze Czarne. **Z jeziora Ładoga można było dostać się do północnych części Rosji.** Zazwyczaj kupcy niemieccy odbywali podróż do Rosji w dwóch grupach na rok: jedna — letnia udawała się tam statkami przez Newę, jezioro Ładoga i Wołchów, druga — zimowa drogą lądową, saniami z Rewla przez **Dorpad i Psków.** Już w początkach XIII wieku przybysze przeważnie Westfalczycy założyli **związek kupców niemieckich w Nowogrodzie.** Liczba Niemców goszczących równocześnie w Nowogrodzie wahała się zazwyczaj między stu a dwustu.

Handel z Rosją cieszył się wśród kupców niemieckich szczególnemi względami, gdyż towary ich w tym kraju, z wyjątkiem pewnych nieznacznych opłat, wolne były od cła.

Ziemia rosyjska zasobna była w wosk i wspaniałe futra.

Na zachodzie potrzebne były wielkie ilości wosku dla wyrobu świec kościelnych oraz oświetlania zamożnych domów. Rosjanie ze swej strony spoglądali pożądliwem okiem na sukna, płótno, towary metalowe, ozdoby i wino, które przywozili przybysze z Niemiec.

Handel z Rosją na Bałtyku spoczywał wyłącznie w rękach gminy niemieckiej na Gotlandzie. **Największa część towarów kierowana była na Lubekę.** Dwie floty handlowe, jedna odpływająca wiosną, druga jesienią zabierały je ze sobą. Północ Rosji była wówczas bezsprzeczną domeną Niemców.

W połowie XIII w. **Lubeka przejęła w swe ręce handel miast bałtyckich z Zachodem.** W roku 1252 wysłała poselstwo do Brugge, celem uregulowania stosunków z księstwem flamandzkiem, domagając się przedewszystkiem zniżki cen dla kupców niemieckich, uregulowania wag i t. p. Kupcy z zachodnich Niemiec powierzyli przedstawicielstwu Lubeki i Visby swe zadanie. W dniu 13 kwietnia 1252 rząd flamandzki nadał Niemcom wiele przywilejów. Uzyskali znaczne ulgi w zakresie prawodawstwa karnego i cywilnego i zapewnienie odszkodowania za zrabowane majątki. W handlu nie byli ograniczeni ani czasem, ani miejscem. **Mogli sprzedawać swe wyroby zawsze i wszędzie.**

Wkrótce po ogłoszeniu aktu powstał z siedzibą w Brugge związek, w skład którego weszli wszyscy kupcy niemieccy od Renu do Inflant, przebywający we Flandrji. Handel prowadzony ze wschodnią częścią Europy rozwijał się odtąd w przyśpieszonem tempie. **Dzięki pośrednikom niemieckim stosunki handlowe Flandrji sięgnęły aż po Ural.** Z rozległych połaci ziemi rosyjskiej wielkie masy kosztownych futer, wosku i innych towarów napływały do Nowogrodu, skąd przez Lubekę, Hamburg i morze Północne przybywały do Brugge.

W powrotnej drodze z zachodu Niemcy zabierali ze sobą sukna flamandzkie i wina.

Na schyłku XIII stulecia istniała już w Brugge ulica Lubecka i Hamburska. — Niemcy odwiedzali również i inne rynki flamandzkie, jak Gandawę.

Łączność między północno-wschodnią a zachodnią Europą została nawiązana wyłącznie **dzięki inicjatywie kupca.**

BILET WIZYTOWY.

Aktor Devrient odwiedził pewnego dnia swego przyjaciela E. P. A. Hoffmanna, a skoro nie zastał go w domu, napisał na jego drzwiach pięknemi literami słowo „osioł“.

Skoro Hoffmann powrócił do domu, poznał natychmiast charakter pisma swego przyjaciela, roześmiał się, a na drugi dzień poszedł do niego i powiedział:

— Przyszedłem z rewizytą.

— Jak to? — zapytał Devrient ze zdziwieniem.

— Mój kochany, wszak wczoraj zostawiłeś u mnie swój bilet wizytowy — odparł z uśmiechem Hoffmann.

Urzędowe obwieszczenie

Zajęcie urządzeń i przedmiotów gospodarki olejemi mineralnymi.

Powołując się na rozporządzenie Generalnego Gubernatora z 23. stycznia 1940, Dziennik Rozporządzeń GGP. I., S. 21 fg (Verordnungsblatt), jak również odnośnie do tego rozporządzenia wydanego w dniu 20 lutego 1940 rozporządzenia wykonawczego (Dziennik Rozporządzeń GGP. II., S. 135 fg) (Verordnungsblatt), wzywa się ponownie te firmy, które dotychczas zaniechały zgłoszenia urządzeń i przedmiotów gospodarki olejami mineralnymi, do bezzwłocznego zgłoszenia tychże rzeczy do przynależnego głównego urzędu celnego.

Zajęcie obejmuje przedewszystkiem następujące urządzenia i przedmioty.

1. Składy do przechowania olejów mineralnych i wytworów z olejów mineralnych, stacje olejowe, szafki olejowe.
2. Urządzenia do przeładowania i wylewania, bocznice.
3. Cysterny i pojazdy służące do przewożenia olejów mineralnych i wytworów z olejów mineralnych.
4. Żelazne i drewniane beczki, konwie blaszane i inne pomniejsze naczynia służące do wysyłki albo do opakowania zawartości olejów mineralnych i wytworów z olejów mineralnych.
5. Lokale biurowe i urządzenia tychże.

Równocześnie zwraca się uwagę na postanowienia karne, w myśl § 8 rozporządzenia z 23. stycznia 1940, które bez wyjątku będą przeprowadzone, jeżeli najdalej do dnia 15 maja zarządzone zgłoszenia nie nastąpią.

Generalne Gubernatorstwo dla zajętych polskich terenów Dystrykt Krakowski.

822k

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc
nad kasynem gry.

17)

— Panie dyrektorze — zaraportował — uszkodzenie już naprawione. To tylko stopki w głównem złączu spaliły się. A to i pan Heresford jest tutaj. To doskonale się składa, gdyż w jego pokoju miałem naprawić jakiś kontakt. Może pan dyrektor pozwoli zatem, że pójdziemy razem na górę i przy tej sposobności naprawię instalację w pokoju pana Heresforda.

— Pan bierze mnie za kogoś innego — wybuchnął książę. — Nie jestem wcale żadnym Heresfordem i nie mam zamiaru naprawiać instalacji elektrycznej.

— Widzę, że jednak znają pana w tym hotelu — zauważył komisarz.

— Na miłość Boską zaklinam pana, niech pan wreszcie zatelefonuje pod numer 418. Tam pan otrzyma wszystkie informacje. A co do tego pana, to znam go, ale tylko przypadkowo. Widziałem go dzisiaj popołudniu, jak coś naprawiał w rulecie.

— Jakto naprawiał? Przecież ruleta jest opieczętowana i nic tam nie można naprawiać. Całe urządzenie zostało zbadane przez władze i dopiero później wydano zezwolenie na uruchomienie kasyna.

— Nie znam się na waszych przepisach. Dzisiaj popołudniu zabłąkałem się do wielkiej sali. Nie mając co do roboty, włóczyłem się po kasynie i stwierdziwszy, że drzwi są otwarte, zaglądnąłem do środka. Ten pan właśnie dłubał coś około stołu. Nie znam się, powiadam raz jeszcze, na całej rulecie, ale w każdym razie głowę dam, że on tam coś majstrował.

W pokoju zaległo przykre milczenie. Monter cofnął się ku drzwiom, jakby chciał uciekać. Dyrektor bladł i czerwienił się naprzemian, komisarz nerwowo przygryzał paznokcie, a jeden tylko książę zaczął się czuć swobodniej.

— Cóż prostszego — oświadczył — jak udać się teraz do kasyna i stwierdzić, czy mówię prawdę. Daję panu moje książęce słowo honoru, że nie ucieknę. Obecnie cała ta sprawa zaczyna mnie bawić.

Komisarz poczuł się nagle nieswojo. Swobodny ton młodego człowieka i jego lekceważące zachowanie się wzbudziło w umyśle starego serwilisty podejrzenie, że może faktycznie ma do czynienia z jakimś udzielnym księciem, albo conajmniej następcą tronu.

— Oczywiście — odpowiedział po dłuższem zastanowieniu się. — Właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, abyśmy udali się do sali rulety. Tam sprawdzimy na miejscu czy pan ma rację, czy też monter.

— A w międzyczasie morderca księżnej panu ucieknie.

— Nie ucieknie. Wszystkie wyjścia z hotelu są obsadzone i nikt, nawet pan, dyrektorze, nie może opuścić hotelu bez mojego zezwolenia. Wolę tę drobną sprawę załatwić najprzód, a potem pogadamy. Proszę, niech pan prowadzi do sali rulety.

Dyrektorowi nie pozostawało nic innego, jak tylko zaprowadzić swoich gości do sali rulety. Idąc korytarzami zastanawiał się szybko nad wytworzoną sytuacją. Trzeba było się spieszyć. Oglądnął się za siebie, czy wszyscy idą w ślad za nim. Stwierdził, że komisarz był przewidującym, niemniej jak książę. Podczas gdy bowiem młody człowiek trzymał za rękę montera, to komisarz kroczył na samym końcu, a ręka wsadzona w kieszeń świadczyła, że komisarz ma rewolwer w pogotowiu. Nie pozostawało więc nic innego, jak tylko iść dalej i liczyć na jakiś cudowny zbieg okoliczności.

Po chwili znaleźli się u drzwi sali rulety. Były zamknięte. Dyrektor zawahał się chwilę, ale potem machnął ręką, wyjął klucz z kieszeni i otworzył drzwi.

— Proszę bardzo — rzekł, chcąc przepuścić przed sobą pozostałych.

— Niech pan prowadzi — odpowiedział jednak komisarz, w umyśle którego zbudziły się jakieś podejrzenia.

Dyrektor wzruszył ramionami i przekroczył próg sali. Zdążył przedtem jednak porozumieć się wzrokiem z monterem. Ten leciuteńko skinął głową, jak gdyby na znak, że wczuwa się w intencje swego szefa.

Sala rozbłysła pełnem światłem. Dyrektor zapalił wszystkie lampy. Trochę dziwne wrażenie robiła wielka, pusta sala, którą przywykło się widzieć wypełnioną publicznością. Stół zakryty był zielonem suknem, pod którem rysowała się wypukłość w miejscu, gdzie znajdowała się ruleta.

— Proszę bardzo, panie komisarzu. Niech pan bada ruletę.

Komisarz był nieco zakłopotany.

— Właściwie to niebardzo znam się na tych sprawach. Może pan nas objaśni, przecież pan rzucał oskarżenie. — zwrócił się do księcia.

— Niestety i ja nie mam wielkiego pojęcia, na czem polega machinacja tego pana. Ale możemy się zaraz przekonać. Niech pan każe usunąć sukno.

Komisarz skinął ręką na dyrektora, który posłusznie, przy pomocy montera usunął sukno.

— Teraz proszę, niech pan puści w ruch ruletę.

Komisarz zastosował się do wezwania. W sali rozległ się cichutki szum obracającej się rulety i stukot kuleczki. Po chwili koło ruletki zatrzymało się.

— Który numer wyszedł? — zapytał się książę.

— 25.

— Niech pan jeszcze raz puści w ruch ruletę.

Za drugim razem wyszedł nr. 26.

— Jeżeli teraz wyjdzie nr. 20, oszustwo będzie dla mnie jasne. Zauważyłem to dzisiejszego wieczoru.

Komisarz jeszcze raz uruchomił ruletę. Wypadł nr. 20. Obydwaj wraz z księciem zainteresowali się ruletą. Raz po raz puszczali w ruch koło, zmieniając się i stwierdzili, że kolejno wychodzą numery 21, 22, 23, 24, 25, 26 i znowu 20.

— Widzi pan, że miałem jednak rację.

— Tak jest. Tu coś jest podejrzanego. Nie wiem jednak, na czem polega kawał.

— Czy pan zna się trochę na elektromagnesach?

— Kiedyś za młodu zajmowałem się temi problemami, ale oddawna już nie miałem na to czasu.

— Musimy zatem zdjąć koło rulety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

POTRZEBNA służąca — dom katolicki: Zyblikiewicza 8, m. 6. 13374

POSZUKUJĘ zdolnej panienki do krawieczyzny. Filipa 16, m. 6. 13383

FRYJERSKIEGO pomocnika na stałą wypomóżkę — nicznia i noxennicę z początkami przyjmę. Zakład fryzjerski, Karmelicka 45 a. 13384

MŁODA, czysta dochodząca z gotowaniem, potrzebna: Osiedle, Bema 6, właściciel. 13389

SŁUŻĄCY do sklepu potrzebny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13402“. 13402

SŁUŻĄCA do wszystkiego, uczciwa, inteligentna, z samodzielnem gotowaniem, potrzebna od zaraz: Kraków, Sienkiewicza 7, m. 4. 13396

CZELADNIK krawiecki potrzebny zaraz: Kraków, Słomnicka 5, m. 1. 13391

EKSPEDJENTKĘ do branży galanteryjnej, z językiem niemieckim, od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13426“. 13426

SAMODZIELNEGO krawca damskiego oraz krawcową przyjmie. — Długa 18, I. p. 13489

POTRZEBNY czeladnik szewski na robotę mieszaną. Kraków, Kalwaryjska 56. 13491

POSŁUGACZKĘ przyjmę. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 10, m. 5. 13430

POTRZEBNA zdrowa, — czysta kobieta umiejąca gotować, prać i sprzątać. Zgłoszenia: Tomasza 17, m. 8. 13442

POTRZEBNY czeladnik szewski na roboty mieszane zaraz. Kraków, Floriańska 49, Rabiasz. 13505

Posad poszukują

ROLNIK poszukuje pracy jako karbowy lub innej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13299“. 13299

WYSIEDLONY obejmie zarząd rolno-leśny, najlepsze referencje, warunki skromne. Nosalewski, Minoga, p. Skała Ojcowska. 13422

SZUKAM posady jako kierowniczka, kasjerka za kaucją w poważnem przedsiębiorstwie polskiem, ze znajomością polskiego i niemieckiego perfekt w słowie, piśmie i maszynie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13522“. 13522

SZOFER — mechanik, kawaler, bezwzględnie uczciwy, pracowity, pierwszorzędne świadectwa, bardzo dobre polecenia — poszukuje posady szofera. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13486“. 13486

MAJSTER drogowy egzaminowany poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 13504“. 13504

Kupno

URZĄDZENIE cukierniczo-spożywcze kupię. — Zgłoszenie: Filipa 5, m. 6. 13316

PRZEDMIOTY ze złota i srebra kupuje Chrześcijański Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 30. 13466

ZĘBY sztuczne, stare korony kupuję. Staszica 11 m. 1, popołudniu. 13456

FORTEPIAN lub pianino kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13459“. 13459

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia“, Kraków, Długa 14. 13369

FUTRO damskie nabędę okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 774k“. 774k



Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, dachówek, gąsiorów, płyt chodnikowych, posadzkowych, krawężników, rur kanalizacyjnych, cembrowin studziennych, wyrabia wytwórnia maszyn do wyrobów cementowych

„MASZYNO-ET“ — Klemens Jura

Kenty, Kreis Bielitz (Oberschlesien).

Maszyny wolne od opłat celnych z terminową dostawą. Informacje i zamówienia przyjmuję osobiście **w Krakowie, przy ul. Garbarskiej 10, m. 4** we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia. — Na żądanie cenniki i prospekty. — Dla byłych i nowych Odbiorców maszyn dostarczam wagonowo portland cement z Ostoberschlesischer Zementfabrik.

GABLOTKĘ szklaną na ladę sklepową kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 13425“. 13425

MARKI pocztowe polskie niestemplowane kupuję. — Płacę pełną wartość. — Zamiejscowi przysłać opis. Waller, Kraków, Sławkowska 4/4. 13352

WAGI UCHYLNE, sklepowe kupuje „Centrala Wag“, Kraków, Wiślna 2. 13368

FORTEPIAN, pianino kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13373“ 13372

MAJĄTEK ziemski kupię — Dom — kamienicę i dopłacę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 790k“. 790k

FORTEPIAN, pianino kupi przejezdny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13371“. 13371

MASZYNĘ do szycia kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13373“ 13373

KUPIĘ małe łóżko składane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13390“. 13390

WÓZEK sportowy dziecięcy kupię: Osiedle, Prażmowskiego 52. 13388

PRIMUSY stare kupuje: — Dębniki, Rynek, „Żelazostal“. 13385

KUPIĘ okazyjnie dobrą maszynę do pisania i meble biurowe. Oferty z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13449“. 13449

UBRANIE, palto letnie kupi Jerzy Cepiński, Sklep Komisowy, Rynek Gł. 26 — I piętro. 13483

SYPIALNIE, JADALNIE, oraz wszelkie inne urządzenia domowe, biurowe kupuje, — płaci najwyższe ceny gotówką: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 12834

SREBRO stołowe wyrabia, kupuje stare. — Rajska 6. pracownia. 13467

DYWAN perski, maszynowy kilim kupię. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr 13501“. 13501

SREBRNE wyroby, ubranie, bieliznę, dywany, kilimy, biżuterję — zakupi „Pospiech“. Starowiślna 21. 13434

KUPIĘ każdą realność — miejsce obojętne. Kraków, — Szczepańska 3, m. 5, 11—13. 13516

KUPIĘ okazyjnie maszynę do szycia w dobrym stanie, najchętniej „Singera“. — Zgłosić się: ul. Rzeźnicza 6, m. 3, Lorkowicz. 13448

KUPIĘ okazyjnie meble w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 13437“. 13437

KUPIĘ parcelę budowlaną o powierzchni 2000—3000 m² — w Krakowie, najchętniej w okolicy Kopca Kościuszki lub w pobliżu Wisły. Oferty: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 13284“. 13284

BIŻUTERJĘ złotą kupię, najlepiej zapłacę — ul. Jabłonowskich 7, m. 4 — godzina 11—1, — 3—6. 12901

ZŁOTE pierścionki, branzolety, łańcuszki kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 13156

GARDEROBĘ męską, damską, dziecinną stale kupuję: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 13025

JADALNIĘ sypialnię, tapczan kupi wysiedlony. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13060“. 13060

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 13061

PIANINO fortepian, patefon kupię — zapłacę bez wyzysku: Karmelicka 17, m. 9. 13229

KUPIĘ złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny. Zyblikiewicza 8/2, godz. 16—18. 12833

UNDERWOOD, Remingtona itp., znakomite, prywatnie kupi dwie Sernak, Senacka 6. 12917

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“ — Rynek 9. 12903

MASZYNY do szycia używane kupuje: Krischer, Zwierzyniecka 6. 12104

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus“, Kraków, Rynek 37. 12287

SYPIALNIĘ, salon, maszynę kupię zaraz. — Zgłoszenia: Smoleńsk 35 m. 4. 13320

KRYSZTAŁY, obrazy, dywany, kilimy, — różne rzeczy używane przyjmuje do dużej wystawy. — Szybka korzystna sprzedaż zapewniona. Koncesjonowany Sklep Komisowy Plac Dominikański 4 (Uwaga na adres!!). 13218

PIANINO, fortepian — kupi prywatnie nauczycielka. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12739“. 12739

KUPIĘ nowoczesną, bardzo dobrą jadalnię. Zgłoszenia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13407“. 13407

FUTRO perskie i niebieskiego lisa kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13411“

MOTOR ropny 10—20 HP. kupię. Hurtownia, Rynek Kleparski 17. 13412

OBJEKT fabryczny, mniejszy, najchętniej z bocznicą, lub parcelę, nadającą się pod budowę fabryki — kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13416“ 13416

DWIE obrączki, pierścionek, branzoletkę kupię. Długa 45 m. 7, godz. 9—16. 13506

DOG z niemieckiej rasy, okazowy, — poszukiwany: — Förster, Kraków, Syrokomli 18/I, m. 4. 13400

HALA MEBLOWA, Wiślna 4, poleca różne meble, kupuje wszelkie meble, płaci gotówką!!! Uwaga! Wiślna 4, parter. 13323

ZŁOTE przedmioty, stare zęby kupię. Florjańska 3/8. 13217

PIANINO, fortepian kupi ksiądz. Handlarze wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13089“. 13089

MEBLE, wózki dziecinne, maszyny do szycia pisania, patefony, płyty, garderobę, kilimy, kryształy wszelkie rzeczy używane kupujemy, przyjmujemy komis. Koncesjonowany Sklep Komisowy, Plac Dominikański 4. — (Uwaga na adres!). 13223

AUTO ciężarowe w dobrym stanie, kupimy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13273“ 13273

UWAGA! PIANINO kupię lub wypożyczę. Oferty pisemne pod „Zaraz“ Biuro Zgłoszeń, Mikołajska 6, I piętro. 12928

PATEFONY, płyty gramofonowe, maszyny do szycia — kupuję. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 13027

GARDEROBĘ NOSZONĄ kupuję, — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, Sklep. 12883

KUPUJĘ stare srebro, płaci najwyższe ceny, wyrabia srebro stołowe. — Grodzka 10 w podwórcu. 12905

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Gazowa 11/14. 12783

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, — bieliznę, — płacę najwyższe ceny: Kraków, Starowiślna 54, IV. piętro, mieszkanie 20. front. — Przychodzę do domu bez zobowiązania. 12900

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24 13057

WARTOŚCIOWE przedmioty, meble, kryształy, obrazy, aparaty fotograficzne, nakrycia stołowe kupuję: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 13026

ZŁOTE wyroby, aparaty i przybory fotograficzne, kryształy, kupuję. Aleja Słowackiego 18, m. 5. 12876

UWAGA! Kupi katolik pierścionek, łańcuszek, branzoletkę i t. p. — płaci najwyższe ceny. Kraków, Szpitalna 18, I p. m. 2. 13159

PIANINO kupię z rąk prywatnych okazyjnie, do nauki początków. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12704“. 12704

PIANINO fortepian, patefon kupi wysiedlony. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13061“ 13061

AMERYKAŃSKIE biurko, — dobry stan, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13237“.

Sprzedaż

KOSTJUM prawie nowy — sprzedam. Karmelicka 23, m. 5, od szóstej. 13511

SPRZEDAM zegar ścienny, — hafty indyjskie, oraz inne. Wiadomość $4^{1}/_{2}$ do 6 popołudniu. Rynek Dębnicki 8/1. 13520

PIANINO koncertowe, zagraniczne, krzyżowe, sprzedam okazyjnie. Starowiślna 12/22 — ofic. lewa. 13360

DOM nowobudowany, dwupiętrowy, dochodowy 120.000. Połowa domu nowego 57.000. Trzy parcele uzbrojone śródmieście, cena 120.000. — Nadto szereg realności sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 13470

SPRZEDAM futro damskie, lisa, patefon dwusprężynowy, ubranie, zarzutkę, płaszcz zimowy, buty, walizę, kryształy, firanki, bluzeczkę, obrazy, harmonię, kilim, kostjum jedwabny, zegarek „Omega“, aparat fotograficzny, sukienkę. Kraków. Wielopole 10, Wyrwicz. 13499

WÓZEK dziecinny głęboki sprzedam. Zwierzyniec, Spadzista 28. 13436

DYWANY PERSKIE KILIMY, futra sprzeda: Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. 13433

UBRANIE, półbuciki męskie, rękawiczki damskie, poduszki, pierzynę okazyjnie sprzeda Biuro „Stef“, Kraków, Szpitalna 20 13432

SPRZEDAM dwa krzesła, cztery fotele, kanapkę trzechosobową (używane). Mazowiecka 16/16, Modrzejówka, godz. 16—19-tej 13428

ROWER Alcjon, — oraz damski, patefon walizkowy sprzedam. Dębniki, — Zagrody 23/1. 13521

KAMIENICĘ nową, dochód 10 tys., cena 135 tys., 11 mórg Zabierzów, cena 50 tys. — Parcele Lanckorona 45 zł za sążeń sprzedam bez pośredników. Kraków, Szczepańska 3, m. 5, 16—18. 13515

SPRZEDAM patefon, zarzutkę męską, ubranie, kapę na łóżka, dywanik, prunelki 37 nr., obrazy. Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 13493

KASY ogniotrwałe duże i mniejsze sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 13502

ROWER Kamińskiego — sprzedam. Ulica Stachowicza 13 m. 3, godz. 18—20 13487

PARCELE 8.400 METRÓW² przepięknie położoną, drzewa owocowe — 27.000 złotych, Wola Duchacka, parcelę południową, 15 frontu, 153 sążni, 27.500, ul. Żmujdzka — sprzeda biuro Arcta, Kraków, Florjańska 13. 13394

PARCELĘ sprzedam przy 29 Listopada — 340 sążni lub połowę — szybka decyzja: Krótka 8/5 13399

OKAZJA! Patefon do sprzedania w dobrym stanie: Kraków, Żółkiewskiego 18, m. 14. 13366

SZAFĘ trójdzielną, zwykłą, tapczan, bieliźniarkę, etażerkę, wieszak, teczkę, lampę do nagrzewań, kanapkę skórzaną, kasę, rower starszy, pantofelki damskie 37, komplecik czarny jedwabny modny — sprzedam: ulica Dominikańska 1, m. 1 — nie Plac! 13367

UWAGA!! Pilniki warsztatowe, kit szklarski, Ultramarinfarbę dostarcza przedstawiciel fabryk niemieckich Krakau, Siemiradzkiego 21/2. — Telefon 1-55-50. 12990

CAŁUSKI Gurgula luzem poleca Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11. 13115

HERBATĘ namiastek firmy Franciszek Fuchs Synowie, w doskonałym gatunku, poleca Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11. 13114

ZARZUTKI dwie męskie okazyjnie do sprzedania: Sklep Komisowy, św. Krzyża 7. 13379

3 PLATFORMY oraz auto zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13375“. 13375

MATERACE wiosienne, 15 kg wagi — 350 zł., sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13424“. 13424

DOM murowany, cztery ubikacje, w mieście. cena 11.000 złotych. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13462“. 13462

FUTRA, popielice, perskie sprzeda — Sklep Komisowy, Rynek Gł. 26, I p. 13455

MASZYNY do pisania, kasy kontrolne wszelkiego rodzaju dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Kurniki 1, narożnik placu Matejki. 12373

KREDENS antyczny gdański, łóżka dębowe sprzedam. Szewska 5, parter. 13507

MASZYNY do szycia „Singer“, oraz innej marki, stan pierwszorzędny. — Sprzeda Biuro „Centrala“. Floriańska 24/5.

UWAGA! Silniki ropne „Diesel“ od 3 do 15 KM. dostarcza jedynie — przedstawiciel Przemysłu Wielkiej Rzeszy. Krakau. Polizeistrasse 21. Ruf 1-55-50 13454

MASZYNY, patefony, biurka szafy, stoły, różne rzeczy używane sprzeda — Koncesjonowany Sklep Komisowy Plac Dominikański 4. (Uwaga na adres!!). 13221

LISA mongolskiego, polarnego białego, kołnierz bobrowy, futro damskie nowe, peleryna karakuły sprzeda: Michałowskiego 15/16. 13453

PARCELE budowlane mniejsze — większe — sprzedaje „Sumienność“, Kraków, Michałowskiego 15. 13452

OBRAZ Wojciecha Kossaka sprzeda tanio Sklep Komisowy, ul. Floriańska 7, I piętro. 13496

WALIZY, bluzki w dużym wyborze, płaszcze letnie i wiele innych rzeczy — sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Gł. 26, I p. 13484

OKAZYJNIE do sprzedania: futra, płaszcze, sukienki, bluzeczki i opanki damskie, płaszcze ubrania męskie, kilimy, serwisy porcelanowe, patefony, płyty, zegarki, lisy srebrne. Wiślna 8 — Sklep Komisowy. 13480

PORCELANĘ, kryształy sprzedam. Arjańska 5 m. 2, godz. 2—6. 13478

PIANINO pierwszorzędne kasę ogniotrwałą małą — sprzeda Księgarnia, Szpitalna 19. 13517

MATERJAŁ na kostjum damski. Król. Jadwigi 149. Dojazd czwórką, godz. 9—12. 13509

ZAKOPANE. Dom ze sklepami 30.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Hurtownia tytoniowa Paudyna) 815k

GOSPODYNI każdej niezbędny jest młynek uniwersalny do mielenia cukru na mączkę cukrową, maku, korzeni, kasz, zboża i t. p. do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21-22. 12031

NAJKORZYSTNIEJ sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele, majątki, gospodarstwa: „Informator“, — Kraków, Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatne! 677k 677k

KAWĘ konserwową, namiastek z cukrem w kostkach, w dobrym gatunku — poleca Hurtownia Kupców Polskich — Kraków, Krupnicza 11. 13116

BIBUŁKI, tutki papierosowe, cygarniczki wiśniowe poleca EN-A-EM, Karmelicka 58. 13030

FUTRA, płaszcze męskie, damskie, kilim, firanki, zegarek damski sprzeda Pospiech, Starowiślna 21. 13252

SKLEP pralni chemicznej i pracownia z urządzeniem, do sprzedania — nadaje się także na inny interes. Wiadomość: Kościuszki 21, mieszkanie 5. 13125

PARCELĘ 450-metrową, uzbrojoną, koło Parku Krakowskiego 65.000 — sprzeda „Piast“, Wiślna 4, parter. 13319

PATEFON walizkowy, 2-sprężynowy, szwajcarcarski, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 13243

SPRZEDAM kredens kuchenny, szafę oszkloną, biurko, dwie narzuty pluszowe, zarzutkę męską średniej wielkości, kostjum jasny. Wiadomość: Kraków, Graniczna 15, m. 4 — przez Lea. 13447

MASZYNĘ do szycia piękną okazyjnie sprzeda: Starowiślna 14, m. 2. 13211

PATEFON walizowy sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 12919

KANAPA do sprzedania. — Wiadomość: Wrocławska 42, m. 8. 13446

SPRZEDAM jasny, wiosenny płaszcz damski. Felicjanek 5/10. 13445

Matrymonialne

WDOWIEC lat 43, mistrz kominiarski, ożeni się z panną lub wdową do lat 35, inteligentną, gospodarną, dobrego charakteru, lubiącą dzieci, lat 7 i 13, które potrzebują dobrej opieki i wychowania. Zgłoszenia z fotografją: Szkarłat, Bochnia 12869

KTÓRY ze szlachetnych Panów zaopiekowałby się nieszczęśliwą wdową z synem. — Młoda, przystojna. Zgłoszenia: Tarnów, Goniec Krakowski, „Nr. 349“. 820k

Lokale

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 12895

LOKAL na biuro — lub przemysł, około 120 m² przy ul. Sławkowskiej 6. Dozorca 13—14. 12659

POKÓJ, kuchnia komfortowe, do wynajęcia od 1 maja 1940: Czerwony Prądnik, Woronicza 13. 13403

SZOPY do różnych celów: ul. Kościuszki 38, — do wynajęcia. 13409

OKAZJA! Największe piwnice (dawnej wytwórni szampana) z widą — Podwale 7 — wynajmę Administrator. 13592

2 POKOI słonecznych, umeblowanych, — z wygodami, szuka dobry płatnik. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13427“. 13427

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, pełnym komfortem, w okolicy Prądnika Czerwonego lub Osiedla Ofic. Czynsz zapewniony. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13423“. 13423

DOBRZE umeblowanego pokoju, okolica śródmieścia, — poszukuje od zaraz spokojna i wypłacalna pani. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13481“. 13481

SZUKAM pokoju nieumeblowanego przy rodzinie — tylko parter, — osobne wejście, śródmieście najchętniej okolica Potockiego. Wiadomość Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 13500

DWOCH pokoi kuchnią umeblowanych lub nie poszukuje inżynier. Kremerowska 3/5. 13514

PANIENKA na stanowisku poszukuje przyzwoitego, wygodnego pokoiku. — Kraków, — tel. 1-55-50. 13510

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z piecem kuchennym. — Agencja Sienna 12. — „Czynsz zgóry“. 13438

OD 1 maja do wynajęcia pokój umeblowany. Kraków, Józefitów 7, m. 5. 13460

WŁAŚCICIEL fabryki poszukuje trzech dużych pokoi z kuchnią komfortowych — najchętniej na Osiedlu Oficerskiem. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13405“. 13405

NOCLEGI, śródmieście. Asnyka 5, drugie piętro. Kowalska 13210

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka) maszynopisma: Rynek 9. 12904

KURSY WIECZORNE niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie: Szczepańska 7/9. 13341

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 13512

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi — każdy tonaż: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 13393

SĄD Okręgowy w Krakowie Wydział I. T. 29/39. 2 sierpnia 1939. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kościółek, syn Michała i Marjanny, urodzony w Surówkach, dnia 15-go sierpnia 1894, żołnierz 1 p. p. b. armji austrjackiej, w ozasie wojny światowej w roku 1916, zaginął na froncie rosyjskim. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się, na wniosek orzeknie tego Kościółka, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. — Jana Kościółka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. — Po 19 października 1940 sąd na ponowny wniosek Wincen- ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 13418

SPÓLNIKA fachowca, z wkładem conajmniej 5000 zł. do uruchomienia młyna gospodarczego — Kaczorowska, — Bieńczyce (obok stacji kolejowej). 13413

NR 12546 wynik negatywny. Proszę o adres. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13443“. 13443

TYCHMAŃSKI Romuald plutonowy 20 pułku piechoty, rodzina Kraków, Rynek Kelparski 7, o łaskawe wiadomości prosi. 13439

UNIEWAŻNIAM zagubienie dowodu osobistego na nazwisko Chruzek Emilja Irena, wystawionego w Tarnowie. 819k

POSZUKUJĘ spólnika ze współpracą do rentownego przemysłu, potrzeba 20.000. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13485“. 13485

OSTRZENIE nożyków do golenia — 10 gr. — przyjmuje sklep S. Dobiszówna — Długa 29. 13134

SĄD GRODZKI w Wieliczce, dn. 16 kwietnia 1940. Nc. 518/40. Na wniosek Rozalii Singer zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego w Wieliczce Nr. 3619, wystawionej na nazwisko Rozalii Singer, opiewającej na kwotę 1.189.92 zł i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 13508

SĄD OKRĘGOWY, Wydział I Nowy Sącz, dnia 18/IV 1940, Nr. Spłdz. 236. Zarządza się wpisanie w rejestrze spółdzielni przy firmie Dom Ludowy im. Wł. Reymonta spółdzielnia z odpow. udział. w Kasince Małej, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej, odbytym w dniu 18 lutego 1940, wybrano nowy zarząd spółdzielni w osobach Franciszka Płoskonki, Michała Piekarczyka i Marcina Nawary. 821k

KOMORNIK Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu, rewiru I, Sygn. I. Km. 95/40. — Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru Igo Kazimierz Porzycki, mający kancelarję w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie artyk. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1940 r. o godz. 9 w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska Nr. 50 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sterna Leona, składających się z 1. fortepianu „Ehrbar“ krótki, krzyżowy, płyta metalowa, klawisze z kości słoniowej, 7 1/4 oktaw, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 22 kwietnia 1940 r. Komornik. 818k

OBEJMĘ przedstawicielstwo firmy, oraz przyjmuję zlecenia handlowe na Kraków i inne miasta: Berny Prażmowskiego 13, m. 2, od 10 do 12 i od 16 do 18 13401

50.000 złotych ulokuję w przedsiębiorstwie na prawach spólnika, lub nabędę już czynne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia: Goniec Krak, Kraków „Nr. 13408“

KTÓRY PRZYKRAWACZ wyuczy lekkiego kroju damskiego? — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13479“. 13479

MEDJUM udzieli wiadomości o zaginionych, poradzi w cierpieniach duchowych i cielesnych, przepowie przyszłość: Kraków. Kopernika 10, m. 10, w podwórzu, Marta. 13357

„SZYK“!!! zdobędziesz, gdy dasz szyć pracowni krawieckiej Podoleckiego, Zyblikiewicza 5 — kostjumy, płaszcze, ubrania. — Uwaga! Fachowo, niedrogo, solidnie — zaufaj, nie zawiedziesz się. Dla uchodźców ceny zniżone. 13370

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty na nazwisko Marja Chornikowska 13421

WŁAŚCICIELE sklepów wnoszą podania niemieckie o otwarcie w biurze, Sienna 7, II p., gdzie też inne podania. 13324

PŁACĘ natychmiast wynagrodzenie administratorom domów, osobom prywatnym, każdemu, kto zawiadomi mnie, które realności są zaraz do sprzedania! Chcę kupić! Zgłoszenia: ulica Pijarska 19, pierwsze piętro — biuro. 679k

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty galarowe Nr. 10403, 10599, Franciszek Piwowarczyk, Gromiec 111, powiat Chrzanów. 13463

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 23 kwietnia 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 709/40. — Na wniosek Dr. Stanisława Pigonia zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr 6526 A, opiewającej na kwotę 10.000 zł., na nazwisko Dr. Stanisław Pigoń, — i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 13398

SŁYNNY mistrz Tajemnej Wiedzy, Psychografolog - Astrolog — wyjaśnia przeszłość, przyszłość — kradzieże, choroby, zdobycie miłości — wykonuje indywidualne horoskopy!! Przyjmuje: Kraków, Szewska 7/8. 12837

PRZYJMĘ przedstawicielstwo firmy. Załatwiam wszelkie transakcje handlowe w miejscu i na wyjazd. — Wiadomość Dom Komisowy, Kraków Rynek Gł. 32 parter pod — „Dyskrecja“ 12995

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG Womouth przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe — przyjęcia codziennie: Kraków, ulica Straszewskiego 25, — m. 12, oficyna. 12902

SZCZURY giną radykalnie po użyciu Pasta Phosphorata Matuli — do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. 578k

LEKARZ-DENTYSTA Stankiewicz, Pierackiego (Studencka) 25/4, 10—1, 3—7. 13222

CHOROBY weneryczne, skórne, żylaki bezoperacyjnie, wady kosmetyczne leczy Dr Zbigniew Kukulski, obecnie Kraków, Siemiradzkiego 3 — obok Domu Zdrowia. 12450

PIANINO wypożyczę lub kupię: Mikołajska 6, I piętro (4). 12930

PATEFON walizowy wypożyczę lub kupię: Mikołajska 6, I. piętro (4)). 12931

REUMATYZM, NERWOBÓLE, postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, — niezbędny również przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach. 575k

AUTO ciężarowe na tury do wynajęcia. Terlecki, Floriańska 55, tel. 180-25 12897

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.